Reprinty
"Gazety Gdańskiej"
Str. 5-8
Partner wydania
ORLEN

W stronę tradycji
Str. 9

SPORT SZKOLNY
Str. 12

# GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY I NR 604 I 17.01.2020 r. ISSN 2544-2864

## Karawana jedzie dalej?

Felieton Małgorzaty Tarasiewicz

Str. 2

## Polityczny fresk mieszczański - od Strasburga do Gdańska

Z dr. Krzysztofem Piekarskim, wykładowcą w Zakładzie Teorii Polityki Instytutu Politologii UG rozmawia Artur S. Górski

Str. 4

## Polityka ekologiczna państwa 2030

W dobie gorących dyskusji na temat zmian klimatycznych i próby ograniczenia ich wpływu na środowisko w którym żyjemy warto przypomnieć, że mamy „Politykę ekologiczną państwa 2030". To sektorowe rozwinięcie i uszczegółowienie celów zarysowanych w rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Dokument wskazuje m.in. na konieczność stawienia czoła zmianom klimatu i mocno akcentuje rolę leśnictwa w tej dziedzinie.

Str. 10

## LOTOS PKH zapewnił sobie szóstą lokatę przed piątą rundą PHL

W niedzielę LOTOS PKH wygrał w Tychach z mistrzami Polski 2:1 (1:0, 1:1, 0:0). W środę podopieczni trenera Marka Ziętary wygrali w hali Olivia z Comarch Cracovią po rzutach karnych 2:1 (0:1, 0:0, 1:0, 0:0, k. 2:0) i zapewnili sobie szóste miejsce przed piątą rundą ligowej rywalizacji.

Str. 11

# Co z Gedanią?

**Historyczny teren klubu sportowego KKS Gedania w Gdańsku wpisany do rejestru zabytków pod numerem 1959 pomimo wszystko zostanie naruszony. Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał pozwolenie firmie Robyg na realizację pełnowymiarowego boiska do piłki nożnej z trybunami wraz z dojazdem i infrastrukturą techniczną oraz adaptacji i remontu istniejącego budynku przy ulicy Legionów 13 na centrum edukacyjno-sportowe dla dzieci.**

Str. 3

Wizualizacja zagospodarowania boiska Gedanii zamieszczona na stronie internetowej Grupy Deweloperskiej Robyg

## Akapit wydawcy

# Mordowanie rozumu

*Coś niedobrego dzieje się w głowie Karnowskiego.*

*Wygląda zdrowo a mówi od rzeczy*

*Że czyn bezrozumnego łotra i śmierć robotników to ta sama historia.*

*"Stoczniowców zabili Polacy z polecenia politycznego".*

*Gomułki? Kociołka? Korczyńskiego?*

*I Adamowicza też!?*

*"Rok temu mieliśmy w Gdańsku do czynienia z mordem politycznym i o tym trzeba głośno mówić".*

*Towarzyszu polityczny Karnowski. Mówcie o tym głośno a nie półgębkiem!*

*Że niby kto jest tym współczesnym Gomułką? Kociołkiem? Korczyńskim?*

*Szef gdańskiego CBA Jerzy Stankiewicz z którym zamordowany prezydent omawiał przy herbatce sprawy zawodowe?*

*A może Paweł Wojtunik szef CBA w zespole Donalda Tuska, który w październiku 2012 nasłał nikczemnie kontrole na gdańskiego lidera PO?*

*Czy w sprawę ze względów politycznych nie są aby zamieszani ministrowie sprawiedliwości, którzy represje tolerowali: Jarosław Gowin, Marek Biernacki, Borys Budka a nawet Ewa Kopacz, która też przez chwilę zajmowała się sprawiedliwością?*

*No a co z Andrzejem Seremetem prokuratorem prokuratorów- jaka jego rola?*

*Jaki wpływ na wydarzenie sprzed roku mieli partnerzy polityczni z PO? Czy Karnowski pamięta co wygadywali Schetyna, Neumann, Wałęsa junior? Nie szczędziły razów posłanki Lieder i Lubnauer- jeśli ktoś jeszcze wie o kogo chodzi.*

*Rok po śmierci śmierć Pawła Adamowicza nabrała politycznego blasku.*

*Dorobek polityczny prezydenta nie wymaga makijażu. Wyborcy wielokrotnie nagrodzili go swoim zaufaniem. Nie ma lepszej nagrody w działalności politycznej.*

*Był Paweł Adamowicz politykiem twardym, stanowczym i praktycznym.*

*Oraz lekkosłownym.*

*Polityczną i osobistą sprawność ulepszał wraz z rozwojem kariery.*

*Potrafił zelżyć konkurentów.*

*Z lewicy wciskając ich w objęcia NSDAP.*

*Prezesa telewizji wyzwać od idiotów, a z przechodniem wykłócać się sztubacko przed kamerą TVP 3 Gdańsk.*

*Opozycję zauważał, ale specjalnie nie poważał. Polubił blichtr władzy myląc go niekiedy z władzą.*

*Adwokatów pokroju Karnowskiego nie potrzebował. Do czasu gdy wyszło co wyszło z kontroli oświadczeń majątkowych mocny był w gębie i wystarczająco władczy.*

*Potem zamilkł do czego miał prawo. Zanim redaktorzy Wikło i Pyza w tygodniku "wSieci"przeprowadzili wiwisekcję jego problemów, kłopotami prezydenta zajmowały się wszystkie media, które dziś tulą się do ofiary.*

*Bo co, bo kiedyś szczuły?*

*Czyżby Karnowski był niewystarczająco inteligentny by tego nie wiedzieć?*

*Polityk miejski, który poleca swojej naczelnik,Hannie Moskalewicz, nagrywać petenta i przekazywać nagrania policji, jest dostatecznie inteligentny by wiedzieć, że Stefana W nie wynajęło Prawo i Sprawiedliwość, ani nawet SLD, by móc wybrać kogokolwiek na jego następcę.*

*Byłbyż to wtedy mord polityczny, ale kto miałby być współczesnym Gomułką czy Kociołkiem?*

*Rozum Karnowskiego zdaje się nie nadążać za jego temperamentem.*

*Wprawia w zakłopotanie zamiast w zadumę należną zamordowanemu.*

Marek Formela

## F(ig)raszka

*Nie ma śniegu,*
*nie ma mrozu*
*Bardzo ciepło*
*na Pomorzu*
*I choć dzieci mają ferie*
*Narzekają „na mizerię”*
*Nos w laptopie*
*lub smartfonie*
*Giętkie palce,*
*oczy, dłonie*
*Nuda często je ogarnia*
*Nic nie robić chce*
*dzieciarnia*
*Na chodnikach*
*nie jest ślisko*
*Lodowisko jest*
*dość blisko*

## Liczba

**4,1 mln zł**
*gdańska wpłata "janosikowego" do budżetu państwa.*

**2 000 zł**
*zaliczka za wyjazd Piotra Borawskiego i Krzysztofa Pękali do Tajpei*

**21**
*od tylu lat Trójmiasto czeka na wspólny bilet, co wiceprezydentowi Gdańska uprzytomnił red. Jarosław Popek*

## Cytat tygodnia

*"Chciałbym żeby obchody 40.lecia porozumień sierpniowych były wspólne, żeby nie dzieliły. Będę bardzo zabiegał o to, by "Solidarność" oraz władze miasta i ECS w jakiś sposób się porozumiały*
***- Bogdan OLESZEK, gdański radny w rozmowie z red. Arturem Kiełbasińskim.***

GAZETA GDAŃSKA
**Redaktor naczelny**
Marek Formela
**Sekretarz redakcji**
Tomasz Łunkiewicz
**Reklama**
**603-692-609**
**Wydawca**
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07
Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Nakład zgodny z ustawą o VAT

# Poseł i radny próbowali złożyć wniosek o odwołanie prezesa SM Ujeścisko

**Poseł Kacper Płażyński i radny Przemysław Majewski na spotkaniu z mediami przed siedzibą Spółdzielni Mieszkaniowej Ujeścisko przedstawili wyrok sądowy wskazujący, że Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Ujeścisko jest prawomocnie skazany i powinien zostać pozbawiony stanowiska Prezesa Zarządu Spółdzielni. Wniosku do Rady Nadzorczej Spółdzielni o odwołanie prezesa nie udało się złożyć, bo poseł i radny nie zostali wpuszczeni do budynku.**

- Spółdzielnia Mieszkaniowa Ujeścisko funkcjonuje dziś niestety nie tak jak należy - powiedział poseł Kacper Płażyński. - Mieszkańcy Spółdzielni najlepiej mogą opowiedzieć jaki koszmar przeżywają inwestując pieniądze w swoje mieszkanie w ramach tej spółdzielni i nie mogąc się doczekać na swoje mieszkanie nawet od trzech lat, biorąc na to kredyty i bojąc się o swoje jutro. Chcieliśmy się podzielić najnowszymi dokumentami, do których również z pomocą mieszkańców udało się nam dotrzeć. Okazuje się, że pan prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Ujeścisko, pan Harasimiuk, jest prawomocnie skazany wyrokiem sądowym za znieważenie funkcjonariusza publicznego. Co w tym ważnego w kontekście funkcjonowania Spółdzielni Mieszkaniowej Ujeścisko? Ze statutu Spółdzielni jasno wynika, i nie ma tu żadnych wątpliwości, że w przypadku prawomocnego skazania za przestępstwo karne umyślne członek zarządu niezwłocznie powinien zostać odwołany ze swojej funkcji. Dziś wspólnie z panem radnym składamy wniosek do Rady Nadzorczej Spółdzielni Ujeścisko o takie właśnie postępowanie, niezwłoczne odwołanie pana Harasimiuka z zajmowanego stanowisko, z tego względu, że pan Harasimiuk zajmuje je od momentu wydania tego prawomocnego orzeczenia niezgodnie z prawe

- Kilka dni temu postanowieniem Sądu Rejonowego Gdańsk Północ dowiedzieliśmy się, mieszkańcy dowiedzieli się, że prezes Grzegorz Harasimiuk został prawomocnie skazany wyrokiem za obrażanie funkcjonariusza publicznego, policjanta na służbie - radny Przemysław Majewski. - Ten wyrok uprawomocnił się z końcem maja 2019 roku. Razem z posłem złożymy wniosek do członków Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Ujeścisko o niezwłoczne odwołanie prezesa Spółdzielni co wprost wynika ze statutu Spółdzielni.

Poseł Płażyński powiedział, że rozmawiał z ministrem i wkrótce w Spółdzielni przeprowadzona zostanie lustracja za ostatnie dwa lata, na tyle tylko pozwala polskie prawo.

Gdy poseł i radny chcieli złożyć wniosek do Rady Nadzorczej w siedzibie Spółdzielni nie zostali wpuszczeni do środka i poinformowani, że w tym dniu nie jest przyjmowana korespondencja i mają wniosek przesłać pocztą.

**TŁ**

# Karawana jedzie dalej?

*Minęły Święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok i zbiórka Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a u nas w Sopocie wszystko po staremu.*

*Raz po raz docierają tylko wieści o nowych wydatkach planowanych na "zieleń", co oznacza, że za 26 milionów złotych powstanie w Sopocie w 2020 roku więcej ocembrowanych zbiorników wodnych, aluminiowych barierek i lamp LED-owych o księżycowo zimnym świetle. "Poprawione" też będą ścieżki w lesie i skatepark na Brodwinie, a wokół Ergo Areny powstaną łąki kwietne.*

*Właśnie te łąki budzą mój niewielki niepokój, ponieważ zastanawiam się czy warto sadzić trawy i kwiaty tam gdzie według planu zagospodarowania ma powstać niedługo droga i zabudowa. W tej chwili jest tam ładne trzcinowisko, którego mieszkańcy bronią, ale i tak zapewne im się ta obrona nie uda. Choć życzę im tego z całego serca, podobnie jak życzę małym dzieciom i ich rodzicom, aby miasto nie sprzedało inwestorowi starej willi na ulicy Obrońców Westerplatte, gdzie mieści się znakomita biblioteka stworzona specjalnie dla dzieci. Zresztą życzę tego wszystkim mieszkańcom, bo po co nam jeszcze jeden pensjonat w Sopocie, który ma powstać zamiast biblioteki.*

*Jak więc widać w nowym roku dalej sprzedajemy w Sopocie działki i budynki. Nie zapominajmy o tym, że niedługo prawdopodobnie zostanie sprzedana zabytkowa przedwojenna ochronka na ulicy Parkowej (na rogu ulicy księdza Kordeckiego), aby zrobić miejsce na kilkukondygnacyjny pensjonat lub hotel, który dzięki podziemnemu garażowi skutecznie doprowadzi do dewastacji dalszych połaci miasta.*

*Sprzedawanie po kawałku miasta i własności gminy, czyli wszystkich mieszkańców to najłatwiejszy sposób na łatanie budżetowych dziur i udawanie, że świetny gospodarz zapewnia świeży napływ pieniędzy, za którą można wytyczać nowe ścieżki w lesie i remontować skatepark. Dzięki tym świeżym zastrzykom gotówki prezydent naszego małego grodu zamiast zajmować się "przyziemnymi" sprawami miasta może prowadzić ogólnopolska kampanię wyborczą swojej partii i zabiegać o głosy dla swoich politycznych przyjaciół.*

*Gdyby jednak zechciał zniżyć się do spraw miejskich, bo w końcu do realizacji tego zadania został wybrany i zainteresował się innymi sposobami pozyskania środków finansowych to może dostrzegłby, że poza wyprzedawaniem po kawałku miejskiego majątku są też inne sposoby na spełnienie wyborczych obietnic, które nigdy nie zostały zrealizowane. Takich, jak na przykład budowa szpitala.*

*Zamiast sprzedawać zabytkowe wille i ostatnie skrawki ziemi w centrum miasta mógłby spróbować sprzedać... udziały Sopotu w Ergo Arenie.*

*Temat nie jest nowy, bo wielokrotnie podnoszony przez Ryszarda Kajkowskiego z Republiki Sopot. Być może rzeczywiście Sopotu nie stać na Ergo Arenę, w której miasto ma pięćdziesiąt procent udziałów. Według wszelkich prognoz korzyści dla sopocian z Ergo Areny, do której Sopot dopłaca, będą takie same, a może nawet większe, niezależnie od tego czy miasto będzie jej właścicielem czy też nie. Według Kajkowskiego "uwolnienie zamrożonych w Ergo Arenie około 250 milionów złotych przez sprzedaż udziałów Sopotu pozwoli sopocianom jeszcze raz wykorzystać te pieniądze". Na przykład na budowę szpitala dla mieszkańców.*

*Nie wiadomo czy pomysł ma szanse realizacji, ale może warto spróbować czegoś nowego. Zastosować niekonwencjonalne podejście do sprawy majątku naszego miasta zamiast wyszarpywać ostatnie skrawki terenu. Pozostawiam to prezydentowi i mieszkańcom pod rozwagę.*

**Małgorzata Tarasiewicz**

## Personalia

✓ Prezydent Gdańska, **Aleksandra Dulkiewicz**, powołała kapitułę nagrody dla młodych naukowców im. Jana Uphagena za rok 2019. Reprezentatywne grono dla gdańskiego środowiska tworzą: **Arnold Kłonczyński** - UG, **Sławomir Milewski** - PG, **Tomasz Bączek** - GUM, **Maciej Sobczak** - AM, **Piotr Mikołajewski** - ASP, **Władysław Jagiełło** - AWFiS, **Ewa Adamska** - Biuro Prezydenta Gdańska, **Jan Kiciński** - PAN Gdańsk, **Jerzy Błażejowski** - GTN, **Józef Borzyszkowski** - PAU Gdańsk, **Waldemar Tłokiński** - uczelnie niepubliczne.

✓ Rozstrzygnięcia konkursu literackiego Gdańska im. Bolesława Faca dokona 5.osobowe jury powołane przez prezydent Gdańska. W jego składzie: **Iwona Borawska, Tadeusz Dąbrowski, Aleksander Jurewicz, Kazimierz Nowosielski i Anna Sobecka-Waśkiewicz**. Członkom tego gremium gmina Gdańsk zapłaci po 2 000 zł brutto. To 6. krotnie mniej niż z tego samego budżetu otrzymał piłkarz **Flavio Paixao**, a nawet o 1000 złotych mniej niż otrzymał niedawno od prezydent **Dulkiewicz** i dyrektora **Adama Korola**, uznany za "sportową osobowość" emerytowany sportowy urzędnik miejski, **Andrzej Trojanowski**.

✓ **Jacek Bendykowski**, wieloletni szef radnych PO w sejmiku pomorskim, partner w kancelarii Misiewicz, Mocek i wspólnicy, który dość sensacyjnie przegrał ostatnie wybory samorządowe, zrezygnował z pracy w radzie nadzorczej Pomorskiego Centrum Hurtowego "Renk", w której był członkiem o najdłuższym stażu. Jego miejsce, z rekomendacji władz Gdańska, zajął **Aleksander Mach**, natomiast J. Bendykowski został właśnie desygnowany przez politycznych kolegów z zarządu województwa pomorskiego do rady nadzorczej Agencji Rozwoju Pomorza SA. Jej przewodniczącym jest sekretarz województwa, **Sławomir Kossakowski**. To zajęcie warte ok. 45 tys. zł rocznie.

# Co z Gedanią?

**Historyczny teren klubu sportowego KKS Gedania w Gdańsku wpisany do rejestru zabytków pod numerem 1959 pomimo wszystko zostanie naruszony. Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał pozwolenie firmie Robyg na realizację pełnowymiarowego boiska do piłki nożnej z trybunami wraz z dojazdem i infrastrukturą techniczną oraz adaptacji i remontu istniejącego budynku przy ulicy Legionów 13 na centrum edukacyjno-sportowe dla dzieci.**

FOT. ZE ZBIORÓW KRZYSZTOFA GRYNDERA

Imprezy organizowane na stadionie Gedanii były zawsze manifestacją polskości w Wolnym Mieście Gdańsku

Teren dawnego klubu Gedania w granicach działki 441 i 443 wpisany został w 2018 roku do rejestru zabytków. W Wolnym Mieście Gdańsku klub leżał w dzielnicy określanej jako Polenhof czy też Polska kolonia. Tu Polacy mieli swój stadion, kościół i swoje sklepy, ale też stąd 1 września byli wywożeni do obozu koncentracyjnego Stutthof, skąd już nie wracali. W latach 70. miejsce zostało uświęcone pomnikiem z ziemią przywiezioną z obozu Stutthof gdzie została zamordowana większość sportowców, polskich gdańszczan. Stadion w latach 30. był świadkiem wielu patriotycznych wydarzeń.

Dziś zagraniczny deweloper firma Robyg, po zakupie tego terenu chce zagospodarować miejsce według swoich planów. Inną kwestią jest założenie architektoniczne kwartału położonego przy ulicy Kościuszki i Legionów. To spadek po Bauhausie, który był jedną z baz do powstania nowoczesnego, modernistycznego stylu w sztuce i architekturze. Chodziło między innymi o stworzenie komfortu życia, integracji społecznej i troski o zdrowie mieszkańców danej dzielnicy. To jeden z niewielu oryginalnych przykładów w Gdańsku takiej zabudowy. Propozycja wybudowania tu nowego pełnowymiarowego boiska lecz przesuniętego wobec dawnego o około 80 metrów w stronę kościoła św. Stanisława w sposób zasadniczy zaburza oryginalny wygląd przedwojennej przestrzeni, zmieniając jej oblicze i kształt. Ksiądz proboszcz Zbigniew Cichon sprzeciwia się zaproponowanym projektom. Nie może miejsce kultu być oddalone o ok. 15 metrów od bramki piłkarskiej usytuowanej na boisku sportowym, gdzie obok między innymi odbywają się procesje Bożego Ciała i msze święte. Na to nie ma zgody mieszkańców.

W nowym projekcie zagospodarowania tego terenu nie wzięto pod uwagę najważniejszej części terenu – Pomnika Poległych Bohaterów Gedanistów umiejscowionego przy wejściu na boisko od strony ulicy Kościuszki. Pomnik od lat jest ważnym elementem integracyjnym i edukacyjnym miejscowej społeczności. To jeden z niewielu patriotycznych pomników przypominających polskie tradycje w Wolnym Mieście Gdańsku. Poza tym widać, że projekt rozbity został sprytnie na etapy …"co całkowicie - jak mówią mieszkańcy - uniemożliwia stwierdzenie, czy po zakończeniu prac i etapów budowlanych funkcja sportowa pozostanie nadal dominującą i nie zmieni się na inną, np. w zabudowę hotelową lub mieszkalną. Konieczne jest uwzględnienie w projekcie planowanych w przyszłości budynków i zabudowy oraz jej powierzchni i kubatury, aby zorientować się w całkowitym planowanym przeznaczeniu całego terenu z którym sąsiaduje nasza Wspólnota Mieszkaniowa." Projekt wywołuje spore zastrzeżenia i wątpliwości.

Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków powinien być zobowiązany do przestrzegania nałożonego na niego prawa w szczególności ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 sierpnia 2018 roku w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauracyjnych i badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków albo na Listę Skarbów Dziedzictwa… Mimo wszystko Pomorski Wojewódzki Konserwator wydał takie pozwolenie jak się powołuje w oparciu o art. 7 pkt 1 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Prawdopodobnie ciąg dalszy nastąpi.

**Stanisław Seyfried**
**Fot. Mariusz Hoffman**

Wizualizacja zagospodarowania boiska Gedanii zamieszczona na stronie internetowej Grupy Deweloperskiej Robyg

Pomnik Poległych Bohaterów Gedanistów

# Polityczny fresk mieszczański - od Strasburga do Gdańska

**Z dr. Krzysztofem Piekarskim, wykładowcą w Zakładzie Teorii Polityki Instytutu Politologii UG rozmawia Artur S. Górski**

**– W środę w Parlamencie Europejskim odbyła się debata o stanie praworządności w Polsce, lub inaczej - o zagrożeniach dla unijnego porządku prawnego, przed wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości. Trwa procedura z artykułu 7 unijnego traktatu. W Strasburgu doszło do ostrych polemik. Czy obóz polityczny PiS idzie na zwarcie z resztą Unii Europejskiej i zbliża się do ściany? Będzie zderzenie z ową ścianą?**

– Trudno podejrzewać PiS o „europolubność". Nie zważając nawet, że to Lech Kaczyński był jednym z wprowadzających nas, na zasadach traktatowych, do Unii. Od kilku lat obserwujemy iskrzenie. Szczególnie było iskrzenie dostrzegalne, gdy Donald Tusk przez pięć lat był szefem, czy królem, Unii, jako przewodniczący Rady Europejskiej. Trudno byłoby odnaleźć punkty styczne między Warszawą a Brukselą. Mamy daleko idącą rezerwę PiS do Unii Europejskiej i jej instytucji. Na to nałożyła się tzw. reforma wymiaru sprawiedliwości. W materii praworządności, nie ma „Boże zmiłuj!". Część unijnych deputowanych i urzędników przyjęła, że Polska będzie papierkiem lakmusowym, jak daleko mogą się cofnąć instytucje unijne? Czy w ogóle mają się one dokąd cofnąć, czy też mają zgasić w zarodku zapędy, które w ich odczuciu są sprzeczne z zasadami i hierarchią wartości, które Unia, czyli oni, wyznają. Mamy więc zderzenie…

**– Trzeba będzie odpowiedzieć na pytanie, czy my, jako państwo, chcemy kolaborować z Unią, ze Strasburgiem i z Brukselą?**

- Tusk twierdzi, że od kilku lat występujemy z Unii Europejskiej. Tyle, że Polsce nie grozi Polexit, ale w przypadku rządów PiS grozi nam "wypierPol". Oczywiście nikt nas nie wyrzuci. Ale…

**– Przeciętny rodak, potencjalny wyborca, będzie ów spór i taką perspektywę brał pod uwagę, idąc w maju do wyborów? Ma przecież wolne niedzielę, trzynastkę, kolejną socjalną transzę. Co go obchodzi trójpodział władzy? Władza ma być jedna i dobrze, że ma rację. A rację ma, bo kasę, choć nie swoją, daje…**

- Ma pan na myśli, z całym szacunkiem, mieszkańców „interioru". Spójrzmy inaczej. Sporo elementów polityki zewnętrznej jest krojonych na potrzeby wewnętrzne. Z góry zakłada się, że wiedza większości o świecie zewnętrznym i rządzących nim regułach jest ułomna. Na tyle szczątkowa, że owszem ma znaczenie, ale dla naukowców i hobbystów. Technologia nakręcającej się kampanii prezydenckiej pokazuje to na przykładzie pana prezydenta Dudy. Gdzie więc pan prezydent Duda jest od dwóch lat nader aktywny. Ano w owym interiorze. Nie zagląda do dużych miast, nie staje twarzą w twarz z ich mieszkańcami. Wybrano bowiem za cel i miejsca spotkań Polskę powiatową. Tam mówi, często ekspresyjnie, co mu ślina na język przyniesie.

**- Taki ma przywilej, by kampanię prowadzić od dnia wyboru, a miejsca wybierają stratedzy…**

- Więc do Gdańska nie przyjedzie, z różnych powodów.

**- Był w Gdańsku i w Gdyni latem 2018 roku…**

- W gdyńskim III LO, na spotkaniu z uczniami, przez których został specyficznie przyjęty.

**– Dał się sprowokować młodzieży…**

– To nie było dla niego udane spotkanie. To pokazuje, że są powody zaostrzania i akcentowania kontrowersji. Z jednej strony my, z drugiej Europa. My chcemy zrobić raj na polskiej ziemi, ale zła, laicka Europa nam przeszkadza. Do tego mówi nam, co nam wolno, a czego nie. Dochodzi prężenie muskułów, wstawanie z kolan.

**– Obrazimy się na Zachód, a wówczas Władimir Władimirowicz wyciągnie ku nam rękę, jak to opisał pieśniarz: „z tą Polską zawsze są kłopoty… Mój kraj pomocną dłoń im poda". Powtórka z historii. Propagandowa przygrywka już ma miejsce. Przecież Rosja „miłuje pokój", jej prezydent fotografuje się z Baszszarem al-Asadem w szpitalach i szkołach w Syrii, jako anioł Pokoju, ale gani Polaków…**

- Tak to wygląda. Mamy wielki kłopot z polityką zagraniczną. Wygłaszamy egzaltowane „ochy" i „achy" w kierunku USA, a właściwie Donalda Trumpa i jego administracji. Te jednak nie spotykają się z wzajemnością. Miejmy świadomość, że cokolwiek zrobimy, to Rosja będzie ważniejszym partnerem, właśnie partnerem, do rozmów, układów. My w rozmowach amerykańsko-rosyjskich, niemiecko-rosyjskich, francusko-rosyjskich jesteśmy zbędni. Nie jesteśmy potrzebni, jak to już w historii od dwustu lat ma miejsce. Nie umiemy zająć miejsca w szeregu. Wyskakujemy zeń, bez zadbania o własne interesy.

**- Wracajmy na krajowe podwórko. Kampania prezydencka, mimo, że wybory nadal nie ogłoszone, trwa. Pan prezydent jeździ po kraju. Lider PSL ją prowadzi. Platforma dalej leczy kaca. A lewica? Ma ją z letargu obudzić Robert Biedroń. Trybun ludowy to on nie jest…**

- On się pojawiał jako kandydat kilka lat wcześniej. Już go wałkowano. Nie wyszło z tego nic. Po odcięciu kuponów w wyborach do Parlamentu Europejskiego nieco się odsunął. Projekt Wiosna zamknął. Teraz wraca, bo nie znaleziono nikogo lepszego, kto dawałby perspektywę w pierwszej turze dwucyfrowego wyniku wyborczego kandydata lewicy…

**- 10 procent nie da tury drugiej, a wynik poniżej 10 procent będzie oznaczał kryzys formacji Nowa Lewica...**

- Niepodjęta decyzja kogo wskazać, np. Czarzastego, spowodowała powrót Biedronia. Rachunki wskazują, że Biedroń będzie „ostatnią nadzieją białych"…

**- Raczej czerwonych…**

- Oczywiście. Kto wie. A jeśli większość powie: „każdy, byle nie Duda"? PiS przez kilka miesięcy też nikogo innego nie znalazło. Obecny prezydent niekoniecznie jest pierwszym wyborem prezesa. W tle majaczy wizja, w której wszystko jest możliwe. Mówi się: „pamiętacie wybory w Słupsku, człowiek z zewnątrz, wbrew Platformie i SLD, wbrew lewicy i prawicy, stanął do wyborów i wygrał". Coś w tych oczekiwaniach jest. Czy Biedroń sprosta wyzwaniu? Nie wiem.

**– Będzie lepiej niż wynik lewicy skrojonej na miarę Magdaleny Ogórek w 2015 roku?**

– Było szczupło…

**– Znów będzie kac, już nie po pani Ogórek, od trzech lat publicystce konserwatywnej, a po Biedroniu?**

- Z Magdaleną Ogórek był problem rozpoznawalności. Starczyło tego na dwa procent. Niektóre kręgi ją, od biedy, kojarzyły…

**- Te serialowe, aktorskie i te kościelne, jako specjalistki od historii średniowiecznego Kościoła?**

- Historia Kościoła i SLD. Nieomal wszystkich to zatkało. Szok! Natomiast Biedroń jest w polityce rozpoznawalny. Był prezydentem Słupska, jest europosłem, dokonał „coming out".

**- Dość ryzykownie, jak na konserwatywny, jakoby, kraj…**

– No właśnie. Ale pokazał, że się nie boi…

**– Jest oryginalny na swój sposób? Dało to sukces…**

– Nie krył swej seksualnej opcji i przejaśnił atmosferę, o tyle, że nie było się jak go czepiać, że coś skrywa, coś kamufluje, że otacza go strefa mroku. Jego partner wszedł do Sejmu…

**- Poseł Krzysztof Śmiszek, prawnik, zgrabnie odnajduje się w mediach.**

– Jest wygadany, jest wykształcony. Łamie skutecznie obraz gejów, jarmarcznych figur…

**– Rodem z berlińskich parad…**

– Na przykład. Biedroń najpewniej nie powtórzy klęski pani Ogórek, takiej, jakby „Barbie", wystawionej do oglądania. Dziś konsumuje ona sławę, już jako dama mediów po prawicy, wystawionej – paradoksalnie – w wyborczej kampanii lewicy.

**– Biedroń jest showmanem?**

– Po trosze jest. I okazuje się, że Biedronia „da się lubić".

**– Tymczasem rośnie mit Pawła Adamowicza, okrutnie zamordowanego przed rokiem prezydenta miasta. Ulica, tablica, msza. Będziemy mieli świeckiego świętego?**

– Tamto tragiczne wydarzenie jest stosunkowo świeże. Minął rok. W naszej świadomości może, poprzez natłok wydarzeń, wytworzyć się przekonanie, że to było bardzo dawno. Otóż nie. Od roku mamy zmienione władze Gdańska w sensie personalnym. Rok, a tam wadzieścia lat Adamowicza. Dwie dekady, to w sensie historycznym i dynamiki przemian, niemal epoka. Wymyślono więc, że można wyciągać jego przedsięwzięcia, by je w krasie prezentować. Samo zabójstwo kreuje też specyficzny klimat. Są domniemania, że nie jest skutecznie, czy do końca, wyjaśnione.

**– Bo nie jest...**

– Budujemy mit. On już jest. Jest tablica, w bazylice Mariackiej jest urna z prochami, miejsce mordu zostało oznaczone, a nowa arteria otrzymała imię Pawła Adamowicza. Będzie pomnik. Sądzę, że zmierzamy ku symbolowi prezydenta, wręcz ojca, odrębności Gdańska na tle innych miast. Oto mamy bohatera, który oddał życie za Gdańsk, ale też za liberalizm, za nowoczesne podejście do problemów, za otwartość.

**- Zarzuty i podejrzenia tyczące majątku odejdą w cień?**

- Wielce prawdopodobne, że zostaną, w opinii większości gdańszczan, uznane za rodzaj szykany, przejaw brutalnej walki i nagonki. Wszak do końca, ostatecznie, niczego nie udowodniono. Platforma zaś wystraszyła się oskarżeń i w 2018 roku wystawiła Jarosława Wałęsę. Nie miał Adamowicz owego „Imprimatur" PO (łac., kościelne pozwolenie na druk książki, aprobata – dop. red.). Pokazał zaś, że wystartuje sam. I wygrał. Jest więc spory margines niedowierzania w te oskarżenia. Dziesiątki tysięcy gdańszczan uznało, że są one mało wiarygodne, zagłosowało na niego, aby wygrał. Magia nazwiska głównego konkurenta, czyli Płażyńskiego też zadziałała. Do wyborów parlamentarnych przynajmniej. Kacper Płażyński na razie jawi się jako poseł pisowiec bez przydziału. Nie błysnął w Sejmie. Albo się wybije, albo dalej ostatnia ława…

**- PiS rządzi od 2015 roku, ale co do Pawła Adamowicza odpowiedzi na zarzuty brak?**

– Ona staje się coraz mniej istotna. Gdańskowi potrzebny był świecki święty. Dla wielu gdańszczan Paweł Adamowicz do tej roli pasuje. Prezydent przez 20 lat, dramatycznie odszedł. Na to nakłada się historyczna fuzja, pochodzenie z Wileńszczyzny…

**– Fresk mieszczański Adamowicza się ostanie? Prezydent tragiczny - w sensie odejścia, o tradycji wileńskiej, w hanzeatyckim Gdańsku…**

---

# Nie żyje prof. Andrzej Dyakowski

**W wieku 84 lat zmarł nagle prof. Andrzej Dyakowski (ur. 1936), artysta malarz, profesor Gdańskiej PWSSP w której pracował przez 38 lat (1969-2008).**

**Przez wiele lat kierował Pracownią Malarstwa Ściennego i Witrażu. Studia rozpoczynał na Politechnice Gdańskiej na Wydziale Architektury i Malarstwa. Był studentem prof. Władysława Jackiewicza. Specjalizował się w malarstwie monumentalnym. Wspaniały, życzliwy, ciepły człowiek, energiczny eksperymentator, malował obrazy wymiaru abstrakcyjnego. Miał wielki szacunek do ludzi, bowiem człowiek, jego ułomności i talenty były ponad wszystko. Swoich studentów uczył poszanowania i miłości do sztuki.**

Profesor Andrzej Dyakowski, obraz Kuby Bryzgalskiego (Kanada) płótno, olej, praca prezentowana była w czerwcu 2019 roku na wystawie "W drodze - kontynenty"

# GAZETA GDAŃSKA

10 FEN.

Nr. 13 ABCDE — Poniedziałek, 16 stycznia 1939 — Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —


## Likwidacja zamrożonych należności polskich w Niemczech

### powoduje wzrost ujemnego salda bilansu naszego handlu zagr.

WARSZAWA. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska — według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Stat. — przedstawiał się w r. 1938 następująco:

Przywóz 1.300 miln. zł, wywóz 1.185 miln. zł, ujemne saldo — 115 miln. zł. W porównaniu z rokiem 1937 ujemne saldo w r. 1938 wzrosło o 57 miln. zł. Wzrost ten w 60 proc. należy przypisać likwidacji zamrożonych należności w Niemczech.

Pasywność bilansu handlu zagranicznego w r. 1938 wykazywała w pierwszych trzech kwartałach stałą tendencję malejącą, w ostatnim kwartale zaś polski bilans handlowy dał już saldo dodatnie.

## Jerzy Andrzejewski laureatem nagrody PAL dla młodych

WARSZAWA. W dniach 14 i 15 stycznia 1939 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

Drugi dzień obrad poświęcono nagrodzie literackiej P. A. L. dla młodych. Po dyskusji nagrodę w wysokości 2.000 zł przyznano Jerzemu Andrzejewskiemu za powieść „Ład serca". Z kolei największą ilość głosów otrzymał Teodor Parnicki za powieść „Aecjusz". Poza tym zgłoszone były kandydatury: Bolesława Micińskiego, Stefana Otwinowskiego, Jerzego Pietrkiewicza, Mariana Ruth-Buczkowskiego, Adolfa Rudnickiego, Hanny Malewskiej, Bogusława Kuczyńskiego i Janusza Rymszy.

## 90 amerykańskich okrętów wojennych w kanale Panamskim

NOWY JORK. 90 okrętów wojennych wchodzących w skład floty Oceanu Spokojnego przeszły przez kanał Panamski. Flota Pacyfiku odbędzie manewry na Atlantyku. Na czas przejścia okrętów przez kanał wydano specjalne zarządzenia w celu zapewnienia tajemnicy wojskowej.

## 62 osoby spłonęły żywcem w Australii

SIDNEY. Liczba śmiertelnych ofiar olbrzymiego pożaru lasów w australijskim stanie Victoria doszła do 62. Pożary trwają w dalszym ciągu i nie ma nadziei ugaszenia ich przed nastaniem okresu deszczów.

## Mecz bokserski Polska—Holandia 16:0

**Mecz bokserski Polska—Holandia zakończył się wynikiem 16:0. Polacy wygrali wszystkie walki.**

**Szczegóły na str. 4.**

## Wojska powstańcze wkroczyły do Taragony

**BILBAO. Wczoraj o godz. 12,30 w południe, 5 dywizja nawarska pod dowództwem generała Tabatista Sanchez wkroczyła do Taragony.**

Inne oddziały znajdowały się w tym czasie w odległości 10 km na wschód od miasta na wybrzeżu i przekroczyły rzekę Gaya pod Tamarit, wypierając nieprzyjaciela w kierunku wschodnim.

Armia marokańska maszeruje naprzód pod Reus.

## 31.800 jeńców w ciągu 3 tygodni

PARYŻ. W okresie od 23 grudnia br., tj. od początku ofensywy w Katalonii aż do ub. soboty wojska gen. Franco wzięły do niewoli 31.800 jeńców.

## Awanse urzędnicze w dn. 1 kwietnia br.

### obejmą 35.000 osób

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów w poszczególnych ministertwach opracowane są wnioski awansowe urzędników i niższych funkcjonariuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej, straży granicznej, funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników administracji Lasów Państwowych, monopoli państwowych, kolei oraz poczt i telegrafów, przedsiębiorstw Kolei Państwowych oraz P. P. i T. T. Awanse powyższe obejmą **35 tys. osób.** Dekrety nominacyjne zostaną doręczone w ciągu marca r. b. z ważnością od dnia 1 kwietnia rb.

Automatyczne awanse nauczycielskie, obejmujące ponad 10 tysięcy osób, nastąpiły już z dniem 1 stycznia rb.

## Niepokojący odsetek

### Tylko 11.2 przedsiębiorstw na Pomorzu prowadzi księgi handlowe

Poziom handlu i przemysłu mierzy się między innymi również liczbą przedsiębiorstw, prowadzących księgowość w stosunku do liczby przedsiębiorstw, które księgowości nie prowadzą. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przyjmując powyższy miernik jako uzasadnione kryterium badania poziomu gospodarczego stwierdził, że odsetek przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych prowadzących księgi handlowe jest dla terenu województwa pomorskiego niepokojąco niski. Odsetek ten wynosi niespełna **11,2 proc.,** czyli, że na ogólną liczbę około 50.000 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, księgowość prowadzi tylko nie wiele ponad 5.600 przedsiębiorstw. Cyfra ta obejmuje już w pewnym zakresie przedsiębiorstwa posługujące się księgowością uproszczoną.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu podaje dla informacji, że w wielu okręgach Izb Skarbowych odsetek ten jest o wiele niższy i np. na terenie Nowogródka wynosi on tylko 3,4 proc. Jasnym jest jednakże, że porównawczość tej cyfry trzeba traktować bardzo ogłędnie. Cyfra 11,2 procent stwierdza, że z przyczyn, które trzeba będzie dokładnie ustalić, księgowość mimo niewątpliwych korzyści, jakie daje jej prowadzenie przedsiębiorstwom, jest uważana za zbyteczne obciążenie i tolerowana jako zło konieczne tylko wtedy, kiedy wymagają tego przepisy ustawowe.

## 37 kobiet z niemowlętami na ręku

### okupowało ratusz w mieście amerykańskim

NOWY JORK. Kobiety pozbawione miejskiej pomocy dla bezrobotnych w St. Louis urządziły oryginalny strajk okupacyjny, obsadzając salę miejscowego ratusza. 37 kobiet z niemowlętami przy piersi wystąpiły jako delegatki pozbawionych pomocy kobiet i nie chciały opuścić sali, mimo, że policja i urzędnicy wielokrotnie je upominali. Strajk okupacyjny trwa już 2 dni i 2 noce. Rodziny i bliscy chcieli zaopatrzyć nieszczęśliwe matki w żywność, jednak policja nie dopuściła do tego, chcąc głodem przełamać upór strajkujących delegatek. Strajk trwa nadal.

## Polska straż graniczna rozgromiła bandę czeską pod Boguminem

I.K.C. podaje za agencją czeską „Radio-Centrale", iż w ub. piątek w nocy doszło pod Boguminem do starcia polskiej straży granicznej z grupą 30 uzbrojonych osób cywilnych, które posiadały także karabin maszynowy.

Banda terrorystów przybyła od strony granicy niemieckiej i została przez polską straż graniczną po krótkiej walce całkowicie przepędzona.

Agencja czeska przyznaje, że terrorystami tymi mogli być ewent. górnicy czescy, którzy planowali akcję odwetową.


GRYPA?

BAYER

TABLETKI ASPIRIN


## Młodzież pomorską nęcą Kresy Wschodnie i COP.

### Ciekawy wynik ankiety wśród młodzieży bydgoskiej

Bardzo ciekawie wypadł wynik ankiety, rozpisanej wśród uczniów jednej z bydgoskich szkół zawodowych. W ankiecie wzięło udział 140 uczniów. Na pytanie, jak zamierzają urządzić swą przyszłość, uczniowie w 73 procentach odpowiedzieli, że pragną urządzić sobie samodzielny warsztat i osiedlić się na Kresach Wschodnich, lub w COP. Szczególnie myśl ekspansji na Kresy Wschodnie żywo interesuje młodzież bydgoską. Przejawia się w tym myśl społeczna, dobro narodu i dobro rzemiosła. Wyrażony w ankiecie pogląd młodzieży na przyszłość jest pełen optymizmu i pogody.

## Gdynia w służbie Rzeczypospolitej

### Odczyt komisarza Rządu mgr. Fr. Sokoła z okazji otwarcia punktu mikrofonowego P. R. w Gdyni

**Wczoraj odbyło się w Gdyni uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego punktu mikrofonowego Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia.**

Audycje z Gdyni nadawane były dotychczas ze studia na Oksywiu. Obecnie punkt mikrofonowy mieści się w doskonale wyposażonych technicznie 2 pokojach gmachu Komisariatu Rządu.

W inauguracji nowego punktu mikrofonowego wzięli udział m. in. pp. komisarz Rządu mgr. Fr. Sokół, dyr. Urzędu Morskiego Łęgowski, prezes Sądu Okr. Czarliński. Dla uczczenia chwili nadano specjalną audycję, na program której złożyły się przemówienia ks. kan. Turzyńskiego i dyrektora Rozgłośni Pomorskiej Bohdana Pawłowicza oraz koncert skrzypcowy Zdzisława Roesnera.

**O godz. 17,20 przed mikrofonem gdyńskim Rozgłośni Pomorskiej wygłosił komisarz Rządu p. mgr. Franciszek Sokół odczyt na temat „Gdynia w służbie Rzeczypospolitej".**

Streszczenie odczytu p. komisarza Rządu w Gdyni zamieścimy w najbliższych numerach.

## Zdrowa gospodarka w polskich lasach państwowych

WARSZAWA. W okresie parlamentarnej debaty budżetowej wzmaga się wśród kół drzewnych zainteresowanie sprawami gospodarki naszych Lasów Państwowych. Wskazuje się m. in. na fakt znacznego zwiększenia wpłat przez Lasy Państwowe do skarbu państwa. W tej dziedzinie Lasy Państwowe wysunęły się na czoło przedsiębiorstw państwowych. Wpłata Lasów Państwowych wynosiła w 1936-37 niespełna 32 miliony złotych, w następnym roku powiększyła się [illegible] w budżecie zaś na r. 1938-39 wpłata Lasów Państwowych figuruje sumą zł 58.700 tys., wreszcie preliminarz na r. 1939-40, który wszedł pod obrady Izb Ustawodawczych, przewiduje sumę wpłat w wysokości 61 miln. zł, oznacza to na przestrzeni czterolecia wzrost niemal dwukrotny.

Tak wybitny wzrost udziału Lasów Państwowych we wpłatach do skarbu państwa tłumaczą fachowcy przede wszystkim uprzemysłowieniem państwowej gospodarki leśnej.


ORLEN

PARTNER WYDANIA

# W Jerozolimie
# zamilkł śpiew muzzeinów z wież minaretów
## Po raz pierwszy w historii miasta zaprzestano modłów w meczecie Omara

**KAIR. Według wiadomości nadchodzących z Palestyny, akcja wojsk brytyjskich w ostatnim tygodniu w całym kraju została zaostrzona. Zdaniem kół arabskich, zgodnie zresztą z oświadczeniem pochodzącym z brytyjskiego ministerstwa spraw wojskowych w Londynie, garnizony brytyjskie w Palestynie będą wzmocnione, dla zaostrzenia akcji zwalczania powstania. Masowe aresztowania nie ustają. Obóz koncentracyjny jest przepełniony i nie może już pomieścić nadsyłanych więźniów. Jednocześnie trybunały wojskowe wydają wyroki skazujące na karę długoletniego więzienia. Wyroki śmierci wydawane są coraz częściej. Z pośród ostatnio skazanych na śmierć powstańców arabskich, wielu nie przekroczyło 16-go i 17-go roku życia. Wiadomości przedostające się na ten temat do prasy są konfiskowane przez cenzurę.**

**Po ostatniej wielkiej fali aresztowań, i po 6 wyrokach śmierci wydanych przez sąd w Jerozolimie, z końcem tygodnia zapanował w mieście nastrój niezwykłego podniecenia, tak, że władze mandatowe, w obawie rozruchów, wydały zakaz opuszczania mieszkań oraz wzmocniły załogę policyjną i wojskową. Na miasto wysłano większą ilość samochodów pancernych. Wszyscy ukazujący się na ulicach Arabowie, nie posiadający przepustek, są natychmiast aresztowani.**

**Prasa arabska pisze o ostatnich zarządzeniach z wielkim oburzeniem, podkreślając, iż skutkiem słabej organizacji, Arabowie zmuszeni są wyczekiwać całymi dniami w urzędach, nim otrzymają przepustkę. Ludność mahometańska protestuje przeciw postępowaniu władz mandatowych, zaprzestając po raz pierwszy w historii Jerozolimy modłów w świątyni Omara. Muzzeinowie, nawołujący wiernych do modlitwy z wież minaretów, zaprzestali swych śpiewów. W odezwie wydanej do Mahometan komitet arabski stwierdza, że Anglicy naruszyli świętość placu przed świątynią.**

## Zaden Arab nie życzy sobie państwa żydowskiego w Palestynie

STAMBUŁ. W drodze do Londynu na konferencję okrągłego stołu w kwestii palestyńskiej przejazdem bawił w Ankarze i Stambule premier Transjordanii Tewfik Pasza. Oświadczył on, że kwestia palestyńska jest „sprawą narodową dla wszystkich Arabów i że **żaden Arab nie życzy sobie utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie".**

## Studenci z 22 państw w zakopiańskiej gospodzie „Pod siedmiu kotami"

ZAKOPANE. Do Zakopanego przybyła wycieczka Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C.I.E.) w liczbie 66 osób, reprezentujących studentów 22 państw.

W godzinach wieczornych goście udali się kuligiem w 24 pary sań, z dwiema orkiestrami góralskimi i z grupą taneczną w asyście licznej banderii konnej góralskiej na Toporową Cyrlę, gdzie w gospodzie „Pod siedmiu kotami" spędzili wesoły wieczór, urozmaicony tańcami góralskimi.

## „Poleszuk" w Gwinei Francuskiej

WARSZAWA. Wedle informacji otrzymanych przez P. A. T., jacht harcerski „Poleszuk" po dłuższym pobycie w Dakarze (Senegal), gdzie poddany został remontowi przed mającą nastąpić wkrótce przeprawą przez Atlantyk, wyruszył z tego największego portu Afryki zachodniej dn. 19. 12. ub. r., by po 7-dniowej podróży zakotwiczyć w Conakry, porcie Gwinei Francuskiej, oddalonym od Dakaru o 500 mil. Tu załoga oczekiwać będzie przybycia pozostałych 2 członków wyprawy, którzy 23 stycznia opuszczają Warszawę: inż. J. Ramotowskiego i młodego geografa p. Henicha, po czym w początkach lutego ruszą wspólnie do Ameryki przez Atlantyk, co wyniesie ponad 3.000 mil morskich.

## Czy uda się „rozkazywać chmurom"?

PORTO ALEGRE. Prasa brazylijska żywo komentuje zapowiedziany przyjazd inżyniera argentyńskiego Juana Baigorri Avellar, który zdołał wykryć tajemnicę „rozkazywania chmurom" i powodowania deszczu. Eksperyment ma się odbyć w stanie Ceara, gdzie deszcze padają tylko zimą, a kilka miesięcy panuje zupełna susza.

**Dziś** na wschodzie kraju po przejściowych rozpogodzeniach ponowny wzrost zachmurzenia aż do opadów i lekki wzrost temperatury. Na pozostałym obszarze Polski przeważnie pochmurno i miejscami opady, głównie w postaci deszczu. Cieplej. Umiarkowane lub dość silne wiatry z kierunków południowych. W górach — halny. Miejscami mglisto.

## Rycerski żołnierz i gorący patriota gen. Tyszkiewicz
### spoczął na wieki w ziemi ojczystej

WARSZAWA. W dniu wczorajszym złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu Powązkowskim śmiertelne szczątki gen. Tadeusza Tyszkiewicza, zmarłego w Paryżu w roku 1852, Żołnierza Kościuszkowskiego i oficera sztabu generalnego Napoleona.

W testamencie swym gen. Tyszkiewicz nakazał córkom, aby prochy jego przewiozły do Polski, nie wcześniej wszelako, aż Polska swój byt niepodległy odzyska. Potomkowie zmarłego generała spełnili prośbę swego przodka.

Po nabożeństwie, które odprawił w kościele św. Krzyża ks. biskup polowy Gawlina, uformował się olbrzymi kondukt żałobny, na czele którego kroczyły oddziały wojskowe i różne organizacje, za trumną zaś szedł reprezentant Naczelnego Wodza wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski.

Po przemówieniach trumnę ze śmiertelnymi szczątkami generała Tyszkiewicza złożono do grobu rodzinnego, a trębacze odegrali hasło wojska polskiego.

Grób pokryły liczne wieńce i kwiaty.

## Pierwszy zjazd delegatów Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego
### z wszystkich miast Pomorza

Walny zjazd delegatów z wszystkich miast pomorskich, na terenie których istnieją oddziały Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego, odbędzie się w niedzielę, 12 lutego br. Będzie to pierwszy zjazd tego rodzaju od chwili rozpoczęcia w r. 1936 reorganizacji Towarzystwa Muzycznego.

Spodziewany jest udział delegatów z **Torunia, Tczewa, Chełmna, Świecia, Brodnicy, Włocławka, Inowrocławia, Grudziądza oraz Gdyni i Bydgoszczy.**

Na zjeździe tym zapowiedział swoją obecność p. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz.

## Zgon „Wuja Europy"
### ks. Waldemara duńskiego

KOPENHAGA. W sobotę rano zmarł książe Waldemar duński, stryj króla Danii Chrystiana X i króla Norwegii Haakona VII.

Książę Waldemar zwany popularnie „Wujem Europy", gdyż pięciu jego bratanków i siostrzeńców zasiadało jednocześnie na tronach europejskich, a mianowicie: król angielski Jerzy V, cesarz rosyjski Mikołaj II, król duński Chrystian X, król norweski Haakon VII i król grecki Konstanty I, odgrywał wybitną, jakkolwiek zakulisową rolę w dziejach Europy przedwojennej. Był on wielokrotnie używany do rozmaitych misji dyplomatycznych, z których wywiązywał się bardzo umiejętnie.

Książę Waldemar urodził się w dniu 27 października 1858 r. jako najmłodsze dziecko późniejszego króla duńskiego Chrystiana IX i jego małżonki Ludwiki z domu ks. heskiej. Był on bratem króla duńskiego Fryderyka VIII, króla greckiego Jerzego I, królowej Aleksandry, małżonki Edwarda VII, cesarzowej rosyjskiej Marii Teodorówny i ks. Cumberland. Ks. Waldemar poświęcił się służbie w marynarce i zakończył swoją karierę w randze wielkiego admirała floty duńskiej.

## Unia Kościoła anglikańskiego z Kościołem rzymsko-katolickim?

**BERLIN. W związku z wizytą Chamberlaina i Halifaxa u Papieża korespondent rzymski „Deutsche Allgemeine Zeitung" wspomina o dążeniach do zbliżenia między Watykanem a W. Brytanią i pisze, że dążenia te ze strony Watykanu odpowiadają pewnym tendencjom w Kościele anglikańskim, występującym za unią z Kościołem rzymsko - katolickim.**

**Korespondent uważa za dość ciekawy fakt, że lord Halifax jest synem brytyjskiego męża stanu, który swe zadanie widział w pogodzeniu obu Kościołów, powierzając, jak krąży wersja misję tę swemu synowi.**

## Przyjazd prezesa Polskiej Izby Handlowej w Mandżukuo do Gdyni

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni komunikuje, że w połowie stycznia rb. przybywa do Polski prezes Polskiej Izby Handlowej w Charbinie p. Wiktor Radwan, w celu odbycia konferencyj z władzami i czynnikami gospodarczymi odnośnie możliwości zacieśnienia stosunków handlowych polsko-mandżurskich.

W czasie swego pobytu w Polsce, p. prezes Radwan przybędzie m. in. także do Gdyni, co da możność zainteresowanym czynnikom gospodarczym nawiązania bezpośredniego z nim kontaktu i zorientowania się w możliwościach rozwinięcia współpracy handlowej polsko-mandżurskiej.

## Wzmacniajmy polski stan posiadania

**W Łobżenicy pow. Wyrzysk można nabyć z rąk niemieckich nieruchomość w dobrym stanie, dwupiętrowa z dużym zajazdem. Reflektanci mogą uzyskać bliższe informacje w Banku Ludowym Sp. z ogr. odpow. w Łobżenicy pow. Wyrzysk.**

## Posiedzenie bilansowe Rady Zawiadowczej PKO

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O., która, po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, zatwierdziła bilans PKO za rok 1938, zamykający się czystym zyskiem złotych 6.133.861,72.

Wkłady wzrosły w ciągu roku ubiegłego o zł 59.348.629,59, osiągając na dzień 31 grudnia ub. r. ogólną sumę 1.093.978.831,56 zł. Książeczki oszczędnościowe wzrosły w ciągu roku sprawozdawczego o 489.667 sztuk do 3.406.003 sztuk. Ogólny obrót wyniósł 39.822.317.791,15 złotych.

## Hr. Csaky w Berlinie

BUDAPESZT. Węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky odjechał wczoraj do Berlina.

## Wyrok w wielkim procesie komunistycznym w Lizbonie

LIZBONA. Po jedenastogodzinnej naradzie, wojskowy rząd doraźny wydał wyrok w wielkim procesie komunistycznym. Z pośród 18 oskarżonych, 15 skazano na kary więzienia od 6—10 lat, 3 oskarżonych z powodu braku dowodów winy uniewinniono. Główni oskarżeni Lopez i Ribeiro skazani zostali na 10 lat więzienia i 28 lat wygnania z kraju.

## Johann Strauss umarł w Berlinie

BERLIN. Zmarł tu przeżywszy 70 lat słynny kompozytor i dyrygent Johann Strauss. Był on synem nadwornego muzyka wiedeńskiego, Edwarda Straussa, i siostrzeńcem „króla walca" Johanna Straussa.

## Żegluga na wodach fińskich zamiera

HELSINKI. Niezwykle silne mrozy panowały w ostatnich dniach w Finlandii. We wschodniej części kraju stwierdzono przeszło —40 st. Komunikacja morska jest utrudniona. Wejście do portów wschodniej części zatoki Finlandii jest już częściowo zamknięte. Ostatnie statki opuszczają w dniach najbliższych porty, grożące zamarznięciem. Wejście do portów zatoki Botnickiej jest już zamknięte od portu Vaza na północ.

# Tajemnica celi trzech morderców
## Na miejscu straszliwej zbrodni na „polanie siedmiu dróg"
### Dalszy ciąg procesu o ojcobójstwo w Wejherowie

Jak już donosiliśmy, w Wejherowie odbywa się sensacyjny proces przeciw Janowi Kassowi, oskarżonemu o zamordowanie swego ojca Antoniego i przeciw Marii Kryżowej, jego przyjaciółce, oskarżonej o współnictwo.

W trzecim dniu rozprawy odbyła się wizja lokalna na miejscu straszliwego mordu w lesie na t. zw. **„Polanie siedmiu dróg".** Kass i Kryżowa, doprowadzeni na miejsce zbrodni, zachowali się zupełnie normalnie. Kryżowa, podtrzymując w dalszym ciągu swoje zeznania, szczegółowo zeznawała o dokonaniu okropnego czynu. Kass zaś milczał nadal i zrzadka tylko odzywał się, by zaprzeczać wyjaśnieniom Kryżowej.

Po powrocie trybunału na salę rozpraw odbyła się konfrontacja pomiędzy Kassem i drugim z podejrzanych Kolonii — Stanisławem Adamczewskim. Adamczewski zamorderstwo popełnione na osobie swej gospodyni Naczkowej siedział w więzieniu razem w jednej celi z Kassem. W celi tej siedział również z nimi trzeci morderca z Łęczyc — Bartoszyk. Cała ta dobrana trójka wzajemnie miała się zwierzać z dokonanych czynów. Na tę okoliczność wezwany był jako świadek Adamczewski. Doprowadzony z więzienia zeznał on przed sądem, że osobiście od Kassa nic nie słyszał — natomiast opowiadał mu Bartoszyk, iż Kass jeszcze przed uwięzieniem Adamczewskiego przed nim zwierzał się i przyznał do zamordowania ojca.

Na tym konfrontację obu morderców zakończono, po czym prokurator i obrona zgodnie stawiają wniosek o przesłuchanie jako świadka trzeciego pensjonariusza **„celi morderców"** — Bartoszyka. Ponieważ Bartoszyk obecnie przebywa w więzieniu grudziądzkim, gdzie poddany jest badaniom psychiatrycznym, sąd rozprawę odroczył do poniedziałku celem sprowadzenia tego świadka z więzienia grudziądzkiego na rozprawę do Wejherowa. **Jak wiadomo Bartoszyk został przez sąd gdyński skazany na karę śmierci.** Sąd Apelacyjny wyrok ten uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia i zbadania Bartoszyka przez specjalistów psychiatrów.

Na zakończenie piątkowej rozprawy obrońca Kassa — mec. Paszkowski stawił wniosek o przerwanie rozprawy i przekazanie Kassa pod obserwację psychiatrów. Sąd wniosek ten oddalił, gdyż Kass i Kryżowa byli już badani przez psychiatrów, a obecna rozprawa nie wykazała aby kiedykolwiek wykazywał on jakiekolwiek zaburzenia umysłowe.

ORLEN
PARTNER WYDANIA

# Gdańsk

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY GDAŃSKIEJ" GDAŃSK, Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.**

Dziś — Poniedziałek **Marcelego** **16** stycznia

Jutro — Wtorek **Antoniego** **17** stycznia

**DYŻURY LEKARZY**

**Dyżur nocny w dniu 16 bm. pełnią:**

**W Gdańsku:** dr. Brunck, Dominikswall 7, tel. 24634 i dr. Rudolphówna, Vorstädtischer Graben 41, tel. 25289.

**We Wrzeszczu:** dr. Hoffmann, Adolf Hitlerstrasse 130, tel. 41920.

**W Sopotach:** dr. Gumz, Viktoriastrasse 5, tel. 51023.

**Z TOWARZYSTW**

— **Zebranie sekcji pracowników gastronomicznych ZZPZP** odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 16 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

— **Zebranie oddziału pracowników metalowych** ZZPZP odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

— **Zebranie filii GPZP w Brentowie** odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 19 u p. Schenkowej.

## Notatki kronikarza

— **5 dni aresztu ochronnego** podyktowano robotnikowi Emilowi H. z Wrzeszcza, który w dniu 10 bm. przed południem, na skutek nadużycia alkoholu najechał pojazdem konnym w Alejach Hindenburga na samochód i uszkodził go.

— **Kurs mistrzowski.** Następny kurs mistrzowski dla wszystkich rzemiosł rozpocznie się w dniu 24 bm. Zgłoszenia uczestników przyjmuje Izba Rzemieślnicza w Gdańsku.

— **Odroczenie terminu rozprawy karnej.** Na dzień 16 bm. wyznaczono przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Gdańsku rozprawę przeciw konrektorowi Meinkemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie. Termin rozprawy został jednak odroczony na poniedziałek, 23 bm. i odbędzie się w sali sądu przysięgłych.

**KRONIKA POLICYJNA z 14 bm.:**

— **Przytrzymano** 11 osób: z tych 2 za wykroczenie dewizowe, 2 celem wydalenia, 1 za oszustwo podatkowe, 1 za przestępstwo obyczajowe, 1 za opilstwo, 4 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** srebrną odznakę sportową, 2 paczki z woreczkami papierowymi, parę czarnych rękawiczek damskich, szal, srebrny ołówek, złotą obrączkę ślubną z inicj. A. B. i datą 25. 12. 37, zegarek na rękę.

**KRONIKA HARCERSKA**

— **Odprawa harcerek drużynowych,** zapowiedziana na początek stycznia br. w Sulminie, nie doszła do skutku, z powodu choroby większości mających w niej brać udział harcerek.

— **Nowy lokal Komendy Chorągwi Harcerek** mieści się obecnie w tym samym gmachu (podyrekcyjnym) przy Olivaertor 2-4, ale na I p. (pokój 232 itd.) — składa się z pokoju Komendantki, sekretariatu i 2 świetlic.

— **„Kominek" harcerski we Wrzeszczu nie odbędzie się 22 bm.** O nowym terminie zawiadomi Zarząd K. P. H.

## „Koncert europejski" radiostacji gdańskiej

Dziś, w poniedziałek, o godz. 20,10 radiostacja gdańska po raz pierwszy urządza t.zw. „koncert europejski", który będzie transmitowany przez radiostacje 16-tu państw.

## Z portu gdańskiego

**RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIU 13 BM.**

W dniu 13 stycznia weszło do portu gdańskiego 20 statków o łącznej pojemności 10.886 nrt. W tym było według bander po 3 statki szwedzkie, holenderskie, duńskie i niemieckie, po 2 polskie i fińskie oraz po 1 statku angielskim, panamskim, bułgarskim i łotewskim.

**WYWÓZ WĘGLA**

W dniu 13 stycznia opuścił port gdański italski statek „Laura Lauro" o pojemności 2.610 nrt. z ładunkiem 7.620 ton węgla, przeznaczonym do Savona (Italia).

**PRZEWÓZ FOSFATÓW**

W dniu 12 stycznia wszedł do portu gdańskiego italski statek „Spativento" o pojemności 2.311 nrt. z ładunkiem częściowym 2.975 ton fosfatów, pochodzącym z Safi.

# Z życia Kat. Stowarzyszenia Mężów w Gdańsku

Przy udziale około 100 członków i gości odbyło się w ostatni piątek w sali parafialnej kościoła Chrystusa Króla walne zebranie Kat. Stow. Mężów, połączone z tradycyjną „Kolędą".

Ze sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej wynikało, że Zarząd zadał sobie wiele trudu, to też ciężka praca dała dodatnie wyniki. W roku sprawozdawczym przybyło 30 nowych członków, przez co podniósł się ilostan członków na 193. Co miesiąc odbywały się plenarne zebrania, na których wygłaszano bardzo wartościowe referaty przez wybitnych prelegentów, odbyto kwadranse religijne, pogadanki i dyskusje, omówiono sprawy bieżące, urządzano lekcje śpiewu itd. Uchwalono na walnym zebraniu jednogłośnie odprawić mszę św. za każdego zmarłego członka.

Po serdecznych przemówieniach p. prezesa Ziehmsa, ks. asystenta prob. Rogaczewskiego i rektora Michny nastąpił uroczysty moment odprawienia kolędy domowej i dzielenie się opłatkiem. Ks. prob. Rogaczewski odmówił przepisowe modlitwy kolędowe, poprzedzone odśpiewaniem kilku kolęd. Poza tym przemówił duszpasterz w serdecznych słowach, zwracając uwagę na wielkie znaczenie tej doniosłej uroczystości, obchodzonej w gronie mężów katolickich. Składając wszystkim życzenia, ks. proboszcz podzielił się z zebranymi opłatkiem.

P. Kazimierz Szymański, który z powodu choroby nie mógł przybyć, przysłał serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy i jako dar dla naszej parafii — wspaniały różowy ornat. Piękny ten czyn, godny naśladowania, spotkał się z burzą oklasków. Przy kawce i pączkach, które przygotowały zawsze uczynne panie z siostrzanej organizacji Kat. Stow. Kobiet, oraz śpiewaniu kolęd, toczyła się dalej miła impreza.

W serdecznych słowach p. prezes i ks. proboszcz dziękowali uczestnikom za tak nadzwyczaj liczny udział, wyrażając przy tym nadzieję, że odtąd i plenarne miesięczne zebrania będą tak licznie odwiedzane. Zebrania odbywają się regularnie w każdy pierwszy piątek miesiąca o godz. 19,30 w sali parafialnej kościoła Chrystusa Króla.

# 300 guld. grzywny lub 2 miesiące więzienia

## za śmiertelne przejechanie rowerzysty

W dniu 9 października ub. roku Helmut R. jechał samochodem na ulicy Langgarten z szybkością 55 km na godz. W pewnym momencie ze ścieżki dla rowerzystów skręcił na jezdnię 19-letni rowerzysta Hannemann. R. zauważył go za późno i nie zdoławszy zahamować maszyny, przejechał go. H. doznał dwukrotnego pęknięcia czaszki i zmarł w drodze do lecznicy. R. stawał w tych dniach przed gdańskim sądem ławniczym, oskarżony o nieumyślne zabójstwo. Sąd skazał go na 300 guld. grzywny, a w razie nieściągalności na 2 miesiące więzienia.

# Ruch towarowy na śródlądowych drogach wodnych

## przez port gdański w miesiącu grudniu 1938

Ogółem przewieziono przez port gdański na śródlądowych drogach wodnych w miesiącu sprawozdawczym 37.580 ton wobec 20.822 ton w tym samym miesiącu roku poprzedniego, osiągając wzrost o 16.758 t. Z cyfry powyższej przypadło w miesiącu sprawozdawczym na ruch w górę rzeki 7.330 ton wobec 7.744 ton; w dół rzeki natomiast 30.250 ton wobec 13.078 ton w analogicznym miesiącu roku ubiegłego. Głównie przewieziono w górę rzeki: węgiel 1.369 t, rośliny strączkowe 1.001 ton, metale i wyroby metalowe 913 ton, ryżu 690 ton, artykuły spożywcze 532 ton, kawa 275 ton; w dół rzeki: jęczmień 10.987 ton, żyto 8.533 ton, cukier 5.384 ton, mąka 1.995 ton, krochmal 829 ton, soda 780 ton, pszenica 614 ton i jedna tratwa drzewa o pojemności 616 m. sześc. W roku 1938 przewieziono na śródlądowych drogach wodnych ogółem 453.851 ton wobec 330.434 t. w roku 1937.

# Obrót najważniejszych towarów w porcie gdańskim

W nawiązaniu do podanych przez nas wczoraj liczb obrotu portowego w Gdańsku w ostatnim miesiącu roku ubiegłego, jak i obrotu całorocznego, dodajemy dzisiaj cieka kawe, porównawcze zestawienie obrotu najważniejszych towarów w grudniu 1938 r. a 1937 r. oraz w okresie styczeń—grudzień 1938 a 1937 r.

| | grudzień | | styczeń—grudzień | |
|---|---|---|---|---|
| **Przywóz:** | **1938** | **1937** | **1938** | **1937** |
| rudy i piryty | 42.614 | 100.341 | 1.077.666 | 1.061.871 |
| śledzie | 5.045 | 9.904 | 41.441 | 41.805 |
| fosforyty | 9.502 | 2.702 | 49.966 | 34.804 |
| metale i wyroby | 5.142 | 6.173 | 46.570 | 77.083 |
| pasiona oleiste | 947 | 650 | 11.416 | 8.053 |
| kawa | 100 | 161 | 1.784 | 1.765 |
| herbata | 42 | 54 | 586 | 479 |
| kakao | 193 | 139 | 2.546 | 1.610 |
| **Wywóz:** | | | | |
| węgiel + węgiel bunkrowy | 285.389 | 341.434 | 3.821.038 | 3.540.876 |
| drewno i wyroby | 51.623 | 107.341 | 813.410 | 1.181.480 |
| jęczmień | 35.498 | 22.389 | 206.291 | 185.091 |
| żyto | 26.816 | — | 74.103 | 59.598 |
| pszenica | 3.075 | — | 13.581 | 12.070 |
| owies | 308 | — | 7.370 | 22.190 |
| rośliny strączkowe | 6.726 | 4.583 | 33.947 | 36.900 |
| mąka | 7.001 | 2.090 | 35.998 | 51.197 |
| makuchy | 2.729 | 2.779 | 28.964 | 37.873 |

# Pracownicze wczasy zimowe

Po raz pierwszy w Polsce Liga Popierania Turystyki jako organizacja, która ma za zadanie ułatwienie taniej i przyjemnej turystyki szerokim masom, przystąpiła do organizacji t. zw. „Pracowniczych wczasów zimowych".

Do uczestnictwa we wczasach zimowych uprawniony jest każdy pracownik umysłowy lub fizyczny, zakupujący t. zw. kartę uczestnictwa, dającą szczególne korzyści, a także wielką zniżkę kolejową w obie strony.

Jako ośrodki wczasów zimowych wybrano miejscowości górskie, wyróżniające się dobrymi terenami narciarskimi i wspaniałymi warunkami śnieżnymi. Są to zimowiska: Lachowice, Hucisko, Koszarawa, Jeleśnia, Korbielów, Sól, Rajcza, Radziechowy, Wieprz, Stryszawa i Ujsoły, leżące u stóp najpopularniejszych pasm górskich Karpat Zachodnich, a w szczególności Babiej Góry, Baraniej Góry, Pilska i Wielkiej Raczy oraz Olszanica i Rozłucz, leżące w Bieszczadach Zachodnich.

Cena karty uczestnictwa na wczasy zimowe wynosi **zł 19,80.** — Karta uczestnictwa upoważnia nabywcę do korzystania z 6-dniowego pobytu w jednej z miejscowości wyżej podanych. W cenie tej mieści się opłata za mieszkanie z opałem i oświetleniem, 4-krotne utrzymanie dzienne w ciągu 6 dni wraz z obsługą.

Poza tym karta uczestnictwa daje prawo korzystania ze zniżki kolejowej w klasie 2 lub 3 pociągu osobowego w wysokości 75 proc. w każdą stronę.

Informacji udziela przedstawicielstwo L.P.T. w Gdańsku — główny dworzec kolejowy.

## Za czyny niemoralne na ławie oskarżonych

Przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Gdańsku toczyła się rozprawa przeciw 60-letniemu Rudolfowi Lissowi i jego żonie z Sopot, oskarżonym o zbrodnię przeciw moralności, rajfurstwo, poplecznictwo i kradzież. Rozprawa, na którą doprowadzono oskarżonych z aresztu śledczego, odbyła się z wykluczeniem jawności.

Liss był już kilkakrotnie karany. Po zamknięciu przewodu sądowego wniósł prokurator o skazanie Lissa na 6 lat ciężkiego więzienia, a jego żonę na rok i 8 miesięcy ciężkiego więzienia oraz utratę praw obywatelskich. Sąd obniżył wymiar kary, skazując Lissa na 4 i pół roku ciężkiego więzienia, a żonę jego na rok i kwartał więzienia.

## Aresztowanie kupca podejrzanego o oszustwo podatkowe

Kilka dni przed gwiazdką przytrzymała gdańska policja kryminalna znanego obywatela gdańskiego, kupca Waldemara Rurberga, handlującego znaczkami pocztowymi. R. doprowadzony został do sędziego śledczego, który zarządził środek zapobiegawczy. Ujętego osadzono w areszcie śledczym pod zarzutem oszustwa podatkowego. Dochodzenie przeciw R., który jest z pochodzenia Rosjaninem, nie zostało jeszcze zamknięte, ponieważ władze przypuszczają, że dopuścił się on jeszcze innych czynów karalnych.

# Z kursu narciarskiego na Zaroślaku

„W góry, w góry miły bracie
Tam swoboda czeka na Cię"

woła poeta — a myśmy dali się skusić i nie żałujemy tego. Nawet zmęczenie 30 godzinną podróżą pociągiem osobowym z Gdańska przez Lwów do Worochty — opłaciło się — jak też jazda kolejną leśną, a potem wspinanie się z nartami na ramieniu (wielu z nas nie umiało jeszcze jeździć) — do Schroniska P. T. T. na Zaroślaku (1301 m n. p. m.), skąd roztaczał się bajecznie malowniczy widok na Howerlę (2048 m) i cały szereg szczytów Beskidu Wsch.

Zamieszkaliśmy w drewnianym — zaopatrzonym w światło elekryczne budynku — my harcerze w wieku od 15 do 20 lat osobno, a komenda w sąsiedztwie.

Rozpoczęło się cudowne życie w ośnieżonych górach. Ranna pobudka o godz. 6,45 wzywała nas do modlitwy, gimnastyki i mycia. Po obfitym śniadaniu udawaliśmy się z naszym instruktorem narciarskim na zaprawę narciarską. Stopniowo — przez tych 8 dni uczyliśmy się coraz trudniejszych zjazdów, podchodów, pługów" i innych mądrych Chrystianii. Najpiękniejsze były zjazdy w lesie serpentynowymi ścieżkami. Śniegu mieliśmy ponad pół metra, mróz dochodził do 15 st., wicher dął — ale nas pęd tak rozgrzewał, a w południe słońce, że nawet jeden sweter wystarczył. Jakie były wilcze apetyty po wycieczkach — łatwo sobie wyobrazić.

Zato półgodzinna cisza poobiednia bardzo była pożyteczna, by odpocząć przed innego rodzaju „zaprawą" duchową tym razem, popołudnie było bowiem poświęcone wykładom i ćwiczeniom przygotowującym do próby na drużynowego. Instruktorami byli „Smukły Dąb", „Huculi", „Szary Wilk" i in.

Interesujące były wykłady i książki, które czytaliśmy obowiązkowo, a już najciekawsze „Kominki". Po kolacji zasiadała wiara w świetlicy — śpiewając i dowcipkując. Stopniowo coraz poważniejszy nastrój się wytwarzał, gitary i harmonie szły w kąt żarty ustawały — ktoś ze starszyzny rzucał temat do dyskusji, wszyscy zabierali kolejno głos — omawiając poważne zagadnienia społeczno-harcerskie i tak się rozpalali, że nieraz musiał dh. Komendant rozpędzać bractwo do sypialni, boby całą noc przegadali.

Największe wrażenie zrobił „Kominek Sylwestrowy" z gawędą dha komendanta — zakończony wręczeniem dyplomu mianowania na harcmistrza naszemu staremu Huculowi. Nieborak okupił swój awans t. zw. „Żabą" — zastęp gimnazjalny tak długo podrzucał nowego harcmistrza pod sufit, aż ratując swoją Bogu ducha winną głowę przed rozbiciem — stłukł ręką... żarówkę!

Niestety czas szybko przeleciał, trzeba było zwijać manatki i poniektóre połamane narty. 7-go stycznia wstaliśmy o 4 rano, by tym razem na „deskach" zjechać ostatni raz z Zaroślaka — rzucając pożegnalne spojrzenie na pogrążoną zrazu w mroku a stopniowo rozjaśniającą się o świcie Howerlę. Napewno większość druhów szepnęła w myślach — dowidzenia góry! Umiecie porywać swoim pięknem — nie oprzemy się pokusie i znów następnej zimy wyruszymy zdobywać szczyty, już jako ukończeni drużynowi. **Uczestnik.**

P. S. Podróż przerwaliśmy we Lwowie celem zwiedzenia panoramy Racławickiej i złożenia hołdu bohaterom, spoczywającym na cmentarzu Obrońców Lwowa.

ORLEN PARTNER WYDANIA

# Gdynia

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ"** — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pageu", tel. nr. 15-44.

**REPERTJAR KIN:**

MORSKIE OKO: „Alpejskie osły" w rolach głównych Flip i Flap.
POLONIA: „Moi rodzice rozwodzą się".
LIDO: „Królowa Śnieżka" oraz bogaty nadprogram.
BAJKA: „Miłość i łzy kobiety".
MIRAŻ: „Prokurator Alicja Horn" w roli głównej Jadwiga Smosarska.
ZORZA: „Książę i żebrak", bogaty nadprogram.
LILY (Chylonia): „Heidi" w roli głównej Shirley Temple.

## Notatki kronikarza

— **Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Transportowców i Pokrewnych ZPZZ — Oddział Automobilistów w Gdyni,** zawiadamia członków i sympatyków związku, że w poniedziałek, 16 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie miesięczne w związkowym lokalu przy ul. Władysława IV nr. 10.

— **Ważne dla właścicieli domów.** Stowarzyszenie Właśc. Domów i Gruntów w Gdyni, podaje do wiadomości zainteresowanym, że począwszy od 1 lutego br., należy składać zeznania o podatku dochodowym w właściwym Urzędzie Skarbowym. Odnośne druki otrzymać można bezpłatnie w biurze przy ul. Morskiej 105 — tel. 3166. Wszelkich informacyj, dotyczących powyższego, udziela Stowarzyszenie, a na żądanie wysyła swego urzędnika.

— **Duży napływ prac na Wystawę Fotografiki.** Organizowana przez Fotoklub Polskiej YMCA Wystawa Fotografiki spotkała się z życzliwym poparciem wystawców i dotychczas wpłynęło już ponad 100 ciekawych i wartościowych prac. Organizatorzy uzyskali szereg cennych nagród, m. in. Komisariatu Rządu w Gdyni, Linii Gdynia Ameryka (przejazd do Sztokholmu za zdjęcia statku GAL na postoju), Dyrekcji Polskarob, Fabryki Alfa, Drogerii Lanota itd. Sąd konkursowy w składzie: red. A. M. Świnarski, inż. Ojrzanowski i p. Nogajewska rozpocznie w poniedziałek prace i po wstępnej selekcji zadecyduje o przyznaniu nagród. Otwarcie Wystawy, która będzie pomieszczona w salach Ogniska Polskiej YMCA w Gdyni nastąpi w sobotę 21 stycznia o godz. 19 w obecności członków Zarządu Imki i zaproszonych gości.

— **Ćwiczenia gimnastyczne w Polskiej YMCA.** Po przerwie, spowodowanej pogotowiem OPLGAZ gimnastyka mężczyzn i kobiet wznowiona będzie w dniu 17 bm. we wtorek — panie o godz. 19, mężczyźni o godz. 20.

— **Bójka na weselu.** W czasie uroczystości weselnych na Grabówku przy ulicy Łyskowskiego 25 został dotkliwie pobity przez nieznanych osobników 24-letni Augustyn Pocztowy, zam. Rumia-Zagórze. — Młodego człowieka, który otrzymał dwa ciosy nożem w ramię, opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

**KURSY STENOGRAFII**

Franciszki Niewiadomskiej w Gdyni, koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, rozpoczynają w dniu **1 lutego** rb. nowe komplety. Kurs czteromiesięczny. System Jana Gumińskiego, stosowany w biurze stenograficznym Sejmu i Senatu — nadaje się na wszystkie języki.

Informacje i zapisy: w poniedziałki, środy, piątki godz. 19—20 w Szkole Powszechnej przy ul. 10 Lutego, I piętro lub POLSKA YMCA, Sędzickiego 13, tel. 13—62 codziennie. (7586

## Wieczór dyskusyjny i odczyty w Gdyni

Aby umożliwić obecnym gdynianom, w większej części przybyszom z różnych części Polski, poznanie polskiego Wybrzeża, Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni organizuje dwie imprezy. Jedną z nich będzie **wieczór dyskusyjny,** dnia 20 bm., poprzedzony odczytem mgr. **Tadeusza Makarewicza pt. „Kaszuby mówią".**

Drugą imprezą na temat Wybrzeża, **dotyczącą dawnego Oksywia,** będzie odczyt (dnia 24 lutego), **dr. Karola Górskiego,** doc. Uniwersytetu Pozn., urządzony wspólnie z Zarządem Wykładów Powszechnych Uniwersytetu Poznańskiego.

Staraniem wymienionych już dwóch stowarzyszeń, mających za zadanie krzewienie i popieranie nauki i sztuki, odbędą się w 1 kwartale br. jeszcze trzy odczyty, odbiegające od zagadnień pomorskich, będą to: **„Legenda i historia w średniowiecznej poezji rycerskiej" dra Antoniego Ryniewicza,** kuratora Okr. Szk. Pom. (dnia 27 stycznia). **„Rola czynników geograficznych w rozwoju terytorialnym Polski" mgr Józefa Bieniasza,** zastępcy dyrektora Instytutu Bałtyckiego (dnia 7 marca) i **„Powstanie i rozwój polskiego dialektu kulturalskiego" mgr. Władysława Biermańskiego** (dnia 21 marca).

Wszystkie te piątkowe odczyty odbędą się o godz. 20 w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. 10 Lutego 24. Wstęp na wieczór dyskusyjny wolny, za okazaniem zaproszenia, które otrzymać można w sekretariacie Instytutu Bałtyckiego (Świętojańska 23, II p.), w godz. od 8—15, na poszczególne odczyty bilet wstępu kosztuje 50 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.

# Polski Związek Zachodni przy pracy

W Gowidlinie w pow. kartuskim odbyło się walne zebranie Koła Polskiego Związku Zachodniego. W zebraniu wzięli udział: dr. Kulikowski, prezes obwodu gdyńskiego, nadl. Mościcki prezes obwodu kartuskiego, inż. Kleinschmidt oraz licznie zebrana ludność miejscowa. Sprawozdania ustępującego zarządu wykazały żywotność koła, rozmach w pracy organizacyjnej. Prezesem na nową kadencję obrany został p. Warlik. Referat na temat historii walk o Pomorze wygłosił p. insp. Kleinschmidt. Podniosłe przemówienie o zadaniach Polskiego Zw. Zachodniego wygłosił dr. Kulikowski.

W ożywionej dyskusji poruszono szereg bolączek, trapiących ludność przygranicza.

Głębokie uwagi rolników, dotyczące braku proporcji między cenami płodów rolniczych, a wytworami przemysłowymi, oraz środków wzmocnienia polskiej potęgi gospodarczej świadczą o wzrastającym wyrobieniu społecznym ludności przygranicza. Zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyznie" i śpiewem Roty.

# Samobójstwo nieznanej kobiety na torze kolejowym w Gdyni

W Gdyni na torach kolejowych w pobliżu Betoniarni rzuciła się pod koła nadjeżdżającego pociągu jakaś kobieta. Maszynista, mimo wysiłków, nie zdołał już zatrzymać pędzącego pociągu, wskutek czego ciało nieszczęśliwej kobiety zostało przecięte na pół i straszliwie zmasakrowane. Samobójczyni poniosła śmierć na miejscu. Nazwiska ani powodu samobójstwa denatki nie zdołano narazie ustalić, bowiem zmarła nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów. Władze policyjne prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

# W razie gołoledzi należy posypywać piaskiem chodniki i skrzyżowania ulic

## Wymaga tego bezpieczeństwo mieszkańców naszego miasta

Swego czasu poruszana była na łamach naszego pisma sprawa bezpieczeństwa na ulicach naszego miasta; niestety zainteresowane czynniki nie zareagowały w pożądany sposób na apel o posypywanie piaskiem chodników. Mieszkańcy naszego miasta skarżą się na czyhające niebezpieczeństwa w czasie gołoledzi. Przecież Gdynia posiada dużo piasku i można nim posypać chociażby chodniki, nie mówiąc już o jezdni, gdzie na skrzyżowaniach, samochody zarzucają i nie trudno o wypadek.

W samej Gdyni, niektóre odcinki chodników były posypywane piaskiem, natomiast peryferie miasta zupełnie zaniedbano. Podczas ostatniej gołoledzi Orłowem nikt nie zainteresował się. Mamy przed sobą list jednego z naszych czytelników, który pisze, że niektóre ulice Orłowa wcale nie są posypywane piaskiem, albo w tak minimalnej ilości, że prawie trudno poznać czy ulica jest wysypana piaskiem, lub nie, to też w czasie gołoledzi ulice są tak śliskie, że bardzo łatwo można ulec wypadkowi, a wówczas ciężar leczenia szpitalnego spadłby na Zarząd iMasta jeśliby wypadkowi uległ jakiś biedny lub bezrobotny mieszkaniec Gdyni.

Mieszkańcy Orłowa usilnie proszą kompetentne władze, aby wedle możliwości rozpatrzyły sprawę i zarządziły, aby wszystkie ulice Orłowa w czasie gołoledzi, już wczesnym rankiem były dostatecznie wysypane piaskiem, aby w ten sposób uchronić od ewentualnego wypadku dorosłych mieszkańców Orłowa i młodzież szkolną."

Tyle słów pisze nasz czytelnik. Może jednak Zakład Oczyszczania Miasta przychyli się do prośby mieszkańców Orłowa i zarządzi posypywanie chodników piaskiem.

# Wejherowo

— **Kino Casino** wyświetla wielki film szpiegowski p. t.: „Zdrajca".

— **Niewłaściwa reklama.** W nr. 39/40 z dnia 25 grudnia ub. r. „Gdyńska Samoobrona", niezależny tygodnik społeczny, poświęcony obronie **polskich** interesów gospodarczych na terenie Pomorza, zamieścił artykuł p. t.: „38 lat istnienia F-my W. P. Frankenstein w Wejherowie". W artykule tym „Samoobrona" entuzjastycznie reklamuje ową firmę przewozową, podkreślając, że „firma zasługuje na poparcie i polecenie jako placówka transportowa, absolutnie **polska** i aryjeka, dokonywująca przewozów na terenie całej Polski." Artykuł ten u czytających „Samoobronę" wejherowian, wzbudził niemałe zdumienie, gdyż wszystkim wiadomo, że przedsiębiorstwo transportowe należące do p. Frankensteina. nie jest uważane na tutejszym terenie za „absolutnie polskie". Najlepszym tego dowodem, że w czasie ostatnich wyborów do Rady Miejskiej, nazwisko p. Frankensteina figurowało na liście mniejszości niemieckiej. Jak nam wiadomo, p. Frankenstein nie używa zupełnie polskiego języka. Umieszczony w nagłówku pisma „Samoobrona" zwrot, że służy obronie polskich interesów gospodarczych, — obowiązuje. Reklamowanie firm niemieckich jako rdzennie polskie na tutejszym terenie, nie tylko wprowadza w błąd czytelnika, ale i rzuca dziwne światło na praktyki pisma, którego jakoby celem było zwalczanie wszystkich przedsiębiorstw na Pomorzu nie polskich. „Samoobrona" zapomniała, że na terenie Wejherowa istnieją naprawdę „absolutnie polskie" firmy przewozowe i jako takie zasługiwałyby na równie entuzjastyczne reklamowanie i poparcie.

— **Roczne walne zebranie chóru kościelnego** odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 20 w lokalu p. Kralewskiego. Na porządku obrad sprawozdanie zarządu z działalności za rok 1938 i wybór zarządu na rok 1939. Uprasza się wszystkich członków czynnych, jak i nieczynnych o gremialny udział w zebraniu. Posiedzenie zarządu i komisji rewizyjnej odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 20 u p. Kralewskiego. Cześć pieśni!

## Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski" z dnia 14 bm. m. in. podaje że:

**Srebrny Krzyż Zasługi**

za zasługi na polu pracy społecznej przyznano: Franciszkowi Huzarkowi, starszemu rejestratorowi Sądu Grodzkiego w Chojnicach;

za zasługi w służbie państwowej: Franciszkowi Adrianowi, podreferendarzowi Inspektoratu Celnego w Gdańsku, Józefowi Gosławskiemu, podreferendarzowi Inspektoratu Celnego w Gdańsku; Bolesławowi Mrozkowi, podreferendarzowi Inspektoratu Celnego w Gdańsku; Lucjuszowi Wilochowi, podreferendarzowi Inspektoratu Celnego w Gdańsku.

# Puck

— **Przedstawicielstwa „Gazety Pomorskiej" w Pucku** ul. Mestwina 4, Dom Straży Pożarnej — telefon 58.

— **W razie pożaru** telefonuj na nr. 26 lub 58.

— **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem** mieści się przy ul. Zamkowej budynek b. szkoły powszechnej. Poradnia czynna jest we wtorki i piątki od godz. 16 do 17. Higienistka urzęduje codziennie od godz. 8 do 10 i od 14—18.

— **„Opłatek" w Związku Strzeleckim.** W dniu 13 bm. w obecności władz związkowych odbył się w świetlicy Zw. Strzeleckiego przy ul. Nowej tradycyjny „opłatek".

— **Z targu.** Na targu w dniu 13 bm. płacono następujące ceny: jajka za 1 mendel 2,20 zł, masło wiejskie od 1 do 1.30 za pół kg, gęsi bite za 1 kg 1,60 zł, kaczki bite za 1 kg 1,80 zł, kury za sztukę 3—4 zł, kury żywe do 4,— zł za sztukę, śledziki świeże bałtyckie 0,80 zł za 1 kg, śledziki świeże szwedzkie 0.40 zł za 1 kg, węgorze 1,80 do 2,20 zł za 1 kg, torf mała fura 8 do 9,— zł, duża 2-konna 11 do 12,— zł.

# Kościerzyna

— **Kino Bałtyk:** „Gdy kwitną bzy".

— **Roczne walne zgromadzenie** członków Pogrzebowej Kasy Pracown. Kolejowych na Pomorzu odbędzie się 22 bm. o godz. 13 w Kartuzach.

— **Zebranie walne Zw. Rezerwistów,** koła Kościerzyny odbędzie się 26 bm. w Domu Społecznym.

— **W Szumlesiu** odbyła się uroczystość gwiazdkowa dla dzieci szkolnych. Po odśpiewaniu kolęd i wygłoszeniu kilku wierszy, odbyło się przedstawienie amatorskie. Najwięcej radości sprawił „gwiazdor", który był bardzo hojny, ponieważ szkołą zaopiekowały się: KKO m. Warszawy oraz Rotary-Club z Gdyni. 16 dzieci otrzymało ciepłe wełniane ubranka i 16 par rękawiczek. Poza tym 130 dzieci odebrało torebki z cukierkami, jabłkami, pomarańczami, ciastkami, orzechami, zeszytami, ołówkami itp. Na zakończenie weszły na salę kaszubskim zwyczajem „gwiżdże", które rozweseliły występami zebrane dzieci, rodziców i gości. Wykonali to uczestnicy Kursu Przysp. Oświatowego Przedpoborowych.

— **Gwiazdka u Strażaków.** W dniu 13 bm. wieczorem w Domu Społecznym odbyła się gwiazdka dla członków czynnych miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Członkowie obdarzeni zostali paczkami.

— **Rezerwiści Czarnocina organizują się.** W niedzielę, 22 bm. o godz. 15 odbędzie się w Czarnocinie obywatelskie zebranie w celu założenia tam koła Związku Rezerwistów. W zebraniu wezmą udział członkowie Zarządu Powiatowego Z. R.

# Pamiętniki Lekarzy — książka, dokument socjologiczny

## Tropiciele niedoli

Nauka medycyny znalazła już wiele środków do walki z chorobą, uchroniła już wiele istnień ludzkich od śmierci przedwcześniej, nie mniej jednak w wielu wypadkach jest zupełnie bezradna, choroba i śmierć zbierają ciągle obfite żniwo — mimo istnienia skutecznej przeciw nim broni. To też kiedy człowiek ginie, bo nie ma lekarza, któryby się nim zajął, bo nie stać go na kupno lekarstwa — stan taki staje się problemem społecznym i dopomina się o załatwienie krzywdy wyrządzanej setkom i tysiącom ludzi. W naszej epoce niebywałego rozwoju techniki i zupełnego przewrotu w stosunkach ludzkich, istnieją jeszcze sprawy będące w jaskrawej sprzeczności z rytmem współczesnego życia, sprawy, które krzyczą o szybkie załatwienie i są policzkiem wymierzonym w oblicze naszego dzisiejszego, jakże jeszcze niedoskonałego ustroju.

Człowiek pozostawiony sam sobie, wydany na pastwę nędzy i chorób trapiących go, nie korzystający z dobrodziejstw nauki, to wypadek nie odosobniony, to setki i tysiące wypadków powtarzające się w różnych stronach kraju i w różnych okolicznościach. W świeżo wydanych „Pamiętnikach Lekarzy" (Wydawnictwo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 1939) znajduje się aż nadto materiału do snucia tego rodzaju smutnych refleksyj. Na kartkach 10 pamiętników zebrało się tyle spraw smutnych i bolesnych, tyle krzywd nikomu nie znanych, że choć materiał pamiętników jest bardzo bogaty i obejmuje wiele innych dziedzin i problemów, na pierwszy plan nieodparcie wysuwa się to jedno: niesprawiedliwość losu i ludzi.

W tym arcyciekawym wydawnictwie, jakim są „Pamiętniki", mimo pięknej formy literackiej i dużej kultury pisarskiej autorów, najważniejszą rzeczą jest treść, treść w niektórych wypadkach przechodząca oczekiwania czytelnika, poruszająca go do głębi i zmuszająca do wyciągnięcia pewnych wniosków z tej lektury. Są tam fragmenty nie ustępujące w swym realiźmie „Pamiętnikom Chłopów" czy „Bezrobotnych", są tam refleksje autorów będące odpowiedzią na cały szereg kwestyj społecznych z dziedziny zdrowia ogólnego. — Bo rzecz prosta, autor-lekarz najwięcej ma do powiedzenia w tej dziedzinie, to też problematyka każdego z Pamiętników zamyka się przede wszystkim w ramach zakreślonych przez dążenia i potrzeby naszej akcji podniesieniem zdrowotności ogółu obywateli. Ile mamy do zdziałania w tej dziedzinie, z jakimi trudnościami walczy ta akcja i ile jeszcze posiada braków? — o tym dowiaduje się czytelnik niejako namacalnie, prowadzony w wielkim napięciu poprzez wszystkie karty książki od jednego obrazu do drugiego, od opisu zgonu położnicy przyprawionej o śmierć przez brudną babkę położną do reportażowo ujętego obrazka rodziny wiejskiej dotkniętej klęską gruźlicy.

Śmierć, choroby i nędza — stały motyw tych obrazów wziętych z życia, ale z pomiędzy tych grozą wstrząsających wierszy wyłania się osoba człowieka niosącego pomoc i ulgę w cierpieniu, osoba lekarza — tropiciela niedoli.

Wszyscy ci lekarze-autorzy, ludzie, którzy wchłonięci zostali przez ponure środowisko nędzy ludzkiej i znają jego potrzeby tak jak nikt inny, wołają wielkim głosem o ratunek dla swych niedoszłych pacjentów. Dla robotników rolnych, którym odebrano prawo do ubezpieczenia chorobowego, dla chłopa małorolnego, którego stać ledwie na opłacenie znachora, dla wyrobnika małomiasteczkowego i dla wszelkiej biedoty miejskiej i wiejskiej trawionej nędzą i chorobami. Stan jaki dziś jest na wsi nosi w sobie zarodki katastrofy, która nieuniknioną rzeczy koleją nastąpić musi w najbliższej przyszłości, jeżeli w czas nie zapobiegniemy temu. Jeżeli pomoc lekarska dla wsi będzie nadal wymierzana w takiej samej dozie jak to się dzieje do tej pory.

Dlatego każdy z autorów, do głębi ludzkiego serca poruszony niedolą otaczających go biedaków, przemawia do wyobraźni i do duszy czytelnika, stara się mu unaocznić bezmiar nieszczęścia w jakim niektóre kategorie ludzi tkwią dotychczas. Książka cała to jedna wielka prawda o życiu, to apel do społeczeństwa a zarazem i oskarżenie.

Oby ten apel znalazł jąk najszersze echo i doprowadził do pożądanych zmian.

L. M.

ORLEN
PARTNER WYDANIA

## Galeria Sztuki Gdańskiej

# W stronę tradycji

**Muzeum Narodowe w Gdańsku w swoim Oddziale - Bramie Zielonej prezentuje niezmiernie interesującą wystawę „Sztuka w 20-leciu międzywojennym. W Stronę tradycji". To wystawa, na którą Gdańsk czekał już z niecierpliwością od jakiegoś czasu, bowiem okres ten w polskiej kulturze stanowi jeden z najważniejszych okresów jej rozwoju.**

Jean Lambert-Rucki, Modlitwa/Pokłon, 1932, brąz patynowany

Z jednej strony odzyskanie niepodległości, z drugiej obudzenie się ducha europejskiej sztuki i napływ do Polski nowych tendencji spowodował duże zainteresowanie jej społecznym charakterem. Jakież moje zdziwienie wywołała ilość osób odwiedzająca wystawę. W niedzielne południe trudno było w spokoju cieszyć się oryginalnością prezentowanych prac, często w Gdańsku pokazywanych po raz pierwszy. Tym bardziej wielkie uszanowanie dla organizatorów prezentacji.

Na dwóch piętrach muzeum zgromadzono dużą i adekwatną reprezentację malarstwa, rzeźby, mebli, kilimów i ceramiki. Okres 20-lecia międzywojennego to jeden z najciekawszych okresów rozwoju polskiej kultury, nowe tendencje modernistyczne sprzyjały rozwojowi zainteresowania sztuką, powstawały nowe ugrupowania artystyczne. W kilku krajowych uczelniach kształciła się rzesza nowych bardzo zdolnych artystów, zakładano towarzystwa, galerie, powstawały prywatne kolekcje, muzea otwierały się na nowoczesną sztukę. Rewolucyjne przemiany paryskiej awangardy, za pośrednictwem polskich artystów przenikały do kraju.

Głównym ośrodkiem pojawiania się nowych tendencji była Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie. Rodziła się polska awangarda, która otwierała okres poszukiwań formalnych. Twórczość jawiąca się do tej pory jako trwanie narodowej tradycji, zaczęła istnieć w zupełnie innym obrazie eksperymentów nad formą i poszukiwaniem nowego stylu. Doświadczenia nie miały końca w różnego rodzaju grupach artystycznych, często znacznie różniących się od siebie, rodziły się nowe talenty. Pojawiła się sztuka polskiego kubizmu i ekspresjonizmu reprezentowana w Polsce przez formistów inspirujących się nie tylko europejskim ekspresjonizmem, ale również zdobyczami nowej autonomii formy i przetwarzania założeń kubizmu, futuryzmu, ekspresjonizmu, łącząc je z tradycją polskiej twórczości. Artyści poszukiwali nowego stylu narodowego. Pojawiły się takie indywidualności jak: Tytus Czyżewski, Andrzej i Zbigniew Pronaszkowie, Leon Chwistek, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Tymon Tymański, August Zamoyski, Władysław Skoczylas, Wacław Wąsowicz, Mieczysław Szczuka, Leon Dołżycki. Inną grupę stanowili kapiści związani z Józefem Pankiewiczem: Jan Cybis, Zygmunt Waliszewski, Artur Nacht-Samborski, Juliusz Studnicki, Józef Czapski, Hanna Rudzka-Cybis, Piotr Potworowski. Wszyscy oni w ramach swoich ugrupowań szli własna drogą, nawet w ramach wyobrażeń o spójności założeń grupy tworzyli znacznie różniące się od siebie dzieła.

Wystawa w wyraźny sposób prezentuje te różnice, stając się znakomitym przewodnikiem po okresie polskiego 20-lecia międzywojennego. W Bramie Zielonej zobaczyć możemy również przedstawicieli polskich artystów żydowskiego pochodzenia, związanych z grupą Ecole de Paris: Mojżesza Kislinga, Romana Kramsztyka, Mele Muter, Leopolda Gottleba a także prace damy przedwojennej polskiej sztuki Tamary Łempickiej przedstawicielki art deco. Ta znakomita wystawa potrwa jeszcze do połowy marca. W jednym miejscu, mamy możliwość zobaczenia doskonałej polskiej twórczości okresu międzywojennego, w którym polscy artyści dzięki młodopolskim tradycjom i europejskim trendom wykreowali swój indywidualny styl. Wojna przerwała te poszukiwania, a wielu twórców zostało zamordowanych. Czarnym dniem polskiej kultury był 16.04.1942 roku kiedy to aresztowano w Domu Plastyków przy ulicy Łobzowej wielu wybitnych krakowskich malarzy, których wywieziono do Oświęcimia. Niemniej wystawa prezentuje doskonale skomponowany krajobraz twórczości okresu 20-lecia międzywojennego.

Ekspozycję oglądać można w Bramie Zielonej do 15.03.2020 roku. Polecam.

**Stanisław Seyfried**

Zdjęcia pochodzą z wystawy Muzeum Narodowego w Gdańsku "Sztuka w 20-leciu międzywojennym. W stronę tradycji"

Jerzy Hulewicz, Leda z łabędziem, 1928, olej, płótno

LOTOS Partner wydania LOTOS

# Polityka ekologiczna państwa 2030

**W dobie gorących dyskusji na temat zmian klimatycznych i próby ograniczenia ich wpływu na środowisko w którym żyjemy warto przypomnieć, że mamy „Politykę ekologiczną państwa 2030". To sektorowe rozwinięcie i uszczegółowienie celów zarysowanych w rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Dokument wskazuje m.in. na konieczność stawienia czoła zmianom klimatu i mocno akcentuje rolę leśnictwa w tej dziedzinie.**

Lasy Państwowe
DLA LASU, DLA LUDZI

Rolą „Polityki" jest zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego Polski oraz wysokiej jakości życia mieszkańców. „Polityka" wzmacnia działania rządu polegające na budowie innowacyjnej gospodarki z zachowaniem zasad zrównoważonego rozwoju.

Polityka ekologiczna państwa 2030 jest strategią w rozumieniu ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. **W przyszłej perspektywie finansowej 2021–2027 będzie stanowiła podstawę do inwestowania środków europejskich**. Strategia wspiera także realizację celów i zobowiązań Polski na szczeblu międzynarodowym, w tym na poziomie unijnym oraz ONZ.

Cele szczegółowe PEP 2030 zostały określone w odpowiedzi na najważniejsze trendy w obszarze środowiska, tak by połączyć je z potrzebami gospodarczymi i społecznymi. Dotyczą zdrowia, gospodarki i klimatu. Realizacja celów środowiskowych ma być wspierana przez cele horyzontalne dotyczące edukacji ekologicznej oraz efektywności funkcjonowania instrumentów ochrony środowiska. Chodzi o rozwijanie kompetencji, umiejętności i postaw ekologicznych społeczeństwa oraz o poprawę zarządzania ochroną środowiska w Polsce.

Cele szczegółowe będą realizowane przez tzw. kierunki interwencji, a w nich m.in. przez projekty strategiczne. Co istotne wśród trzynastu kierunków interwencji znalazło się **wspieranie wielofunkcyjnej i trwale zrównoważonej gospodarki leśnej.** O leśnictwie mowa jest także w przypadku kierunków, jakimi są ochrona powierzchni ziemi oraz przeciwdziałanie zmianom klimatu.

Lasy i leśnictwo zajmują poczesne miejsce na kartach PEP 2030. Autorzy dokumentu zauważają, że dobra kondycja przyrody w Polsce, znajdująca wyraz w zróżnicowaniu na poziomie ekosystemów i gatunków, to m.in. zasługa dominacji własności państwowej w strukturze zarządzania lasami. Dzięki temu możliwe stało się urzeczywistnienie zasad wielofunkcyjnej i trwale zrównoważonej gospodarki leśnej, co z kolei umożliwia zachowanie równowagi między świadczonymi przez lasy funkcjami: przyrodniczymi (ochronnymi), społecznymi i gospodarczymi, stwierdza PEP. **Gospodarka leśna została nazwana narzędziem ochrony różnorodności biologicznej**, stymulatorem gospodarki i tworzenia miejsc pracy. Dokument podnosi także, że lasy posiadają duży potencjał do łagodzenia zmian klimatu, który można zwiększać poprzez prowadzenie dodatkowych działań. Pośród działań adaptacyjnych do zmian klimatu znajdziemy te, które od już realizują Lasy Państwowe: mała retencja, renaturyzacja rzek, mokradeł.

Jako jeden dziewięciu projektów strategicznych PEP 2030 wymienione zostały **Leśne Gospodarstwa Węglowe**. Z Lasów Państwowych wywodzą się jeszcze dwa inne projekty strategiczne. Jeden to Budownictwo drewniane, drugi to Kompleksowy program adaptacji lasów i leśnictwa do zmian klimatycznych do roku 2020.

Na kartach „Polityki" przeczytamy także o **roli drewna**, które w każdej postaci pozostaje rezerwuarem węgla. *0,8 tony emisji dwutlenku węgla zostało pochłonięte przez każdy metr sześcienny drewna, który jest używany w budownictwie* – przypomina dokument i wskazuje, że rząd oczekuje promocji drewna jako odnawialnego, wszechstronnego surowca budowlanego.

Przed Lasami Państwowymi stają też nowe zadania. W PEP 2030 pada oczekiwanie pozyskiwania przez PGL LP gruntów do zalesiania, wprowadzenia regulacji i ułatwień dla obrotu drewnem energetycznym. Strategia obliguje do kontynuacji i tworzenia nowych programów ochrony gatunków, zwiększania udziału różnych typów martwego drewna. Wraz ze wzrostem ilości i znaczenia tych zadań winna się pojawić wycena wartości pozaprodukcyjnych funkcji lasu. Jej odzwierciedlenie winno być obecne we wszelkich programach dotyczących lasów.

# LOTOS PKH zapewnił sobie szóstą lokatę przed piątą rundą PHL

**W niedzielę LOTOS PKH wygrał w Tychach z mistrzami Polski 2:1 (1:0, 1:1, 0:0). W środę podopieczni trenera Marka Ziętary wygrali w hali Olivia z Comarch Cracovią po rzutach karnych 2:1 (0:1, 0:0, 1:0, 0:0, k. 2:0) i zapewnili sobie szóste miejsce przed piątą rundą ligowej rywalizacji.**

Tyszanie do meczu z LOTOS-em PKH przystąpili po porażce na swoim lodzie z Energą Toruń. Mecz zaczął się lepiej dla gdańszczan. W 8 minucie w sytuacji sam na sam z tyskim bramkarzem Jan Steber strzałem między parkanami zdobył prowadzenie dla biało-niebieskich. Gospodarze optycznie przeważali, częściej atakowali i strzelali, ale bez efektu bramkowego. W 33 minucie podopieczni trenera Ziętary wykorzystali okres gry w przewadze. Błąd popełnił tyski bramkarz, który wyjechał zbyt daleko od bramki i Petr Polodna podwyższył wynik na 2:0. Tyszanie w końcówce drugiej tercji zdołali złapać kontakt. Na 1:2 bramkę zdobył Alexander Szczechura. W trzeciej tercji gdańszczanie obronili minimalną przewagę i po ostatniej syrenie mogli się cieszyć ze zdobycia trzech punktów.

To były złe miłego początki. Hokeiści LOTOS-u PKH przegrywali od 36 sekundy meczu z Comarch Cracovią, ale ostatecznie zjeżdżali z lodu jako zwycięzcy.

Kibice jeszcze nie zdążyli dobrze się rozsiąść na swoich miejscach, a krążek znalazł się w gdańskiej bramce. Krakowianie wygrali wznowienie z prawej strony gdańskiej bramki i po chwili guma między parkanami Tomasa Fucika wpadła do siatki. Podopieczni Marka Ziętary przez kilka kolejnych minut nie mogli złapać rytmu gry. Były proste błędy, które stwarzały okazje gościom. Biało-niebiescy powoli wracali do gry. Gdańszczanie zaczęli stwarzać sobie sytuacje, ale brakowało im skuteczności. Przyjezdni po dobrej pierwszej tercji oddali podopiecznym Marka Ziętary inicjatywę. LOTOS PKH coraz mocniej napierał na rywali, ale po trybunach przetaczały się tylko jęki zawodu. Gdańszczanom udało się dopiąć swego w 45 minucie. Biało-niebiescy wykorzystali okres gry w przewadze, a wyrównującą bramkę zdobył Josef Vítek. Do końcowej syreny wynik nie uległ zmianie. Dogrywka również nie przyniosła rozstrzygnięcia. W serii rzutów karnych skuteczniejsi okazali się gdańszczanie. Krakowskiego bramkarza pokonali Petr Polodna i Damian Szurowski. Krakowianom ani razu nie udało się pokonać Fucika.

LOTOS PKH wygrywając z Comarch Cracovią zapewnił sobie szóstą lokatę po czwartej rundzie PHL.

**Tomasz Łunkiewicz**

niedziela

**GKS Tychy - Lotos PKH Gdańsk 1:2 (0:1, 0:1, 1:0)**
**Bramki: 0:1 Jan Steber (8), 0:2 Petr Polodna (33, 5 na 4), 1:2 Alexander Szczechura (39)**
**GKS:** Murray - Jeronau, Novajovský, Jefimienko, Komorski, Klimienko - Kotlorz, Tukhanen, Kogut, Bryk, Jeziorski - Pociecha, Ciura, Mroczkowski, Cichy, Szczechura - Bizacki, Galant, Bagiński, Rzeszutko, Gościński.
**Lotos:** Fučík - Bilčík, Havlík, Steber, Polodna, Vitek - Szurowski, Krasowskij, Jełakow, Rożkow, Gołowin - Pastryk, Lehmann, Danieluk, Pesta, Marzec - Naróg, Stasiewicz, Mocarski, Smal, Popow.

**środa**

**LOTOS PKH Gdańsk - Comarch Cracovia 2:1 (0:1, 0:0, 1:0, 0:0, k. 2:0)**
**Bramki:** 0:1 Miha Štebih (1), 1:1 Josef Vítek (45, 5 na 4)
LOTOS PKH: Fučík - Bilčík, Havlík, Steber, Polodna, Vitek - Szurowski, Krasowskij, Jełakow, Rożkow, Gołowin - Pastryk, Lehmann, Danieluk, Pesta, Marzec - Naróg, Stasiewicz, Mocarski, Smal, Popow
**Cracovia:** Kopřiva - Ježek, Štebih, Mikula, Vachovec, Tvrdoň - Gula, Rompkowski, Bahenský, Leivo, Kapica - Kruczek, Bychawski, Domogała, Bepierszcz, Drzewiecki - Pač, Musioł Gajor, Bryniczka, Kamiński

# Hokeistki Stoczniowca rozbiły poznańskie Kozice

**Dwa efektowne zwycięstwa na Koziacami Poznań odniosły hokeistki Stoczniowca. Podopieczne Henryka Zabrockiego w hali Olivia dwukrotnie rozgromiły poznanianki. W sobotę gdańszczanki wygrały 13:3 (4:0, 4:2, 5:1), a w niedzielę 15:2 (8:1, 2:1, 5:0). Podopieczne trenera Zabrockiego zapewniły sobie drugie miejsce po rundzie zasadniczej Polskiej Ligi Hokeja Kobiet.**

Oba mecze Stoczniowca z Kozicami miały podobny przebieg. Od rzucenia pierwszego krążka gdańszczanki dominowały. Podopieczne trenera Zabrockiego w każdej tercji oddawały po około 20 strzałów ma poznańską bramkę.

W sobotę wyniku meczu już po 29 sekundach gry otworzyła Alicja Siejka. Kolejne minuty to oblężenie bramki Kozic. W pierwszej tercji na listę strzelczyń wpisały się Dominika Korkuz, Aneta Błaszak i Tetiana Onyshchenko. Nieoczekiwanie rozpoczęła się druga tercja. Strzałem z dystansu Natalię Kwiatkowską zaskoczyła Iga Schramm. Później najpierw trafiła Onyshchenko, a po 60 sekundach po raz drugi krążek znalazł się w gdańskiej bramce po trafieniu Alicji Kobus. Gdańszczanki w drugiej części drugiej tercji jeszcze trzy razy pokonywały poznańską bramkarkę. Bramki zdobywały Maja Brzezińska, Onyshchenko i Katarzyna Kasprzycka. Trzecią tercję rozpoczęło czwarte w tym meczu trafienie Onyshchenko. Przyjezdne odpowiedziały bramką Kobus. Do końcowej syreny konto bramkowe powiększały już tylko gdańszczanki. Bramki zdobywały kolejno: Onyshchenko, Kasprzycka, Kamińska i po raz szósty w mecz Onyshchenko, która ustaliła wynik sobotniego starcia na 13:3.

Tetiana zakończyła strzelanie w sobotę i rozpoczęła w niedzielę. Onyshchenko otworzyła wynik meczu w 3 minucie. Dość niespodziewanie poznanianki po minucie wyrównały. Po stracie krążka w strefie środkowej przez jedną z gdańszczanek w sytuacji sam na sam Iga Schramm pokonała Natalię Kwiatkowską. Kolejne minuty to zdecydowana dominacja gdańszczan, ale przez długi czas nie udało się pokonać poznańskiej bramkarki. Od 12 minuty podopieczne trenera Zabrockiego rozpoczęły ostre strzelanie. Najpierw gdańszczanki w odstępie 28 sekund wykorzystały dwa okresy gry w przewadze, a bramki zdobywały Korkuz i Onyshchenko. Gdańska drużyna nie zwalniała tempa i do końca pierwszej tercji zdobyła jeszcze pięć bramek, których autorkami były kolejno: Ewa Podracka, Siejka, Kasprzycka, Brzezińska, Siejka. Skuteczność gdańskiej drużyny w drugiej tercji była dużo niższa. Zawodniczki Stoczniowca zdobyły "tylko" dwie bramki - Onyshchenko i Renata Tokarska, które przedzieliła bramka Igi Schramm dla przyjezdnych. Gdańszczanki nie miały dość i w trzeciej tercji dołożyły jeszcze pięć bramek: Tokarska, Kamińska, Brzezińska, Tokarska i Kasprzycka.

Po dwóch wygranych z Kozicami Poznań podopieczne trenera Zabrockiego są pewne drugiej pozycji po rundzie zasadniczej PLHK co oznacza, że rywalizację w play off rozpoczną dopiero od półfinału.

W najbliższy weekend, 18-19 stycznia, gdańszczanki zagrają w Oświęcimiu z Unią.

**Tomasz Łunkiewicz**

**Sobota**

**GKS Stoczniowiec Gdańsk - PTH Kozice Poznań 13:3 (4:0, 4:2, 5:1)**
**Bramki:** 1:0 Siejka (1), 2:0 Korkuz (8, 5 na 4), 3:0 Błaszak (17), 4:0 Onyshchenko (19), 4:1 Iga Schramm (21), 5:1 Onyshchenko (25), 5:2 Kobus (26), 6:2 Brzezińska (30), 7:2 Onyshchenko (35), 8:2 Kasprzycka (37), 9:2 Onyshchenko (42), 9:3 Kobus (44), 10:3 Onyshchenko (46), 11:3 Kasprzycka (47, 5 na 4), 12:3 Kamińska (50), 13:3 Onyshchenko (53)
**Stoczniowiec:** Natalia Kwiatkowska - Dominika Korkuz, Natalia Kamińska, Aneta Błaszak, Katarzyna Kasprzycka, Alicja Siejka - Renata Tokarska, Ewa Podracka, Maja Brzezińska, Tetiana Onyshchenko, Magdalena Łapieś - Magdalena Jagnicka, Julia Grzelak, Olga Jaskulska, Antonina Puchowska
**Kozice:** Klaudia Kamińska, Irmina Schramm - Ines Schramm, Roksana Szymczak, Alicja Kobus, Iga Schramm, Marlena Springer - Karolina Miłkowska, Wiktoria Pospieszna, Areta Żak, Ingrid Schramm, Daria Czachowska, Melissa Chipchura, Paulina Roguszczak

Niedziela

**GKS Stoczniowiec Gdańsk - PTH Kozice Poznań 15:2 (8:1, 2:1, 5:0)**
**Bramki:** 1:0 Onyshchenko (3), 1:1 Iga Schramm (4), 2:1 Korkuz (12, 5 na 4), 3:1 Onyshchenko (12, 5 na 4), 4:1 Podracka (14), 5:1 Siejka (14), 6:1 Kasprzycka (15), 7:1 Brzezińska (15), 8:1 Siejka (19), 9:1 Onyshchenko (31), 9:2 Iga Schramm (36), 10:2 Tokarska (36), 11:2 Tokarska (42), 12:2 Kamińska (43), 13:2 Brzezińska (49), 14:2 Tokarska (55), 15:2 Kasprzycka (60)
**Stoczniowiec:** Natalia Kwiatkowska - Dominika Korkuz, Natalia Kamińska, Magdalena Jagnicka, Katarzyna Kasprzycka, Alicja Siejka - Renata Tokarska, Ewa Podracka, Maja Brzezińska, Tetiana Onyshchenko, Olga Jaskulska - Julia Grzelak, Antonina Puchowska
**Kozice:** Klaudia Kamińska, Irmina Schramm - Ines Schramm, Roksana Szymczak, Alicja Kobus, Iga Schramm, Marlena Springer - Karolina Miłkowska, Wiktoria Pospieszna, Areta Żak, Ingrid Schramm, Daria Czachowska - Melissa Chipchura, Paulina Roguszczak

## Sport szkolny

# Otwarte Mistrzostwa Gdańska Szkół w Łodziach Smoczych na Basenie

**Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza do udziału w Otwartych Mistrzostwach Gdańska Szkół w Łodziach Smoczych na Basenie, które odbędą się na pływalni Gdańskiego Ośrodka Sportu przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 7 ul. Chałubińskiego 13 w Gdańsku. Zawody odbędą się 13 lutego (czwartek) - Szkoły Ponadpodstawowe i 14 lutego (piątek) - Szkoły Podstawowe.**

W kategorii MIKST w drużynie startuje 6 osób (minimum 3 dziewczęta wiosłujące). Można zgłosić 2 osoby rezerwowe, które mogą być zmieniane w kolejnych biegach. Zamiast dziewczyny można pozostawić puste miejsce na ławce (np. 3 chłopaków i 2 dziewczyny).

Zawody zostaną przeprowadzone na basenie o długości 25 metrów, w jednej standardowej smoczej łodzi. Sześcioosobowe osady siedzą twarzą do siebie na krańcach łodzi na trzech ostatnich ławkach. Start na komendę „GOTOWI - UWAGA - GO!" przy czym dopiero na „GO" można wiosłować. W przypadku falstartu powtórka.

Dwa falstarty osady w jednej rywalizacji oznaczają przegrany pojedynek. Rywalizacja rozstrzygnięta jest po przeciągnięciu łodzi na stronę przeciwnika na odległość 2,5 metra. Pojedynek trwa maksymalnie 60 sekund - dotknięcie brzegu, zatopienie łodzi przerywa rywalizację i wynik zostaje zaliczony.

Rywalizacja składa się z rozgrywek grupowych oraz fazy pucharowej. W przypadku zgłoszenia się 8 lub więcej drużyn faza pucharowa będzie od fazy ćwierćfinałowej.

**Termin:**

Szkoły Ponadpodstawowe (rocznik 2000 i młodsi) - 13.02.2020r. (czwartek)

Szkoły Podstawowe (rocznik 2005-2007) - 14.02.2020 r. (piątek) w zawodach:

biorąc dyscyplinę: WYŚCIGI SMOCZYCH ŁODZI NA BASENIE/w kalendarzu m-c luty 2020/Ranga zawodów: miejskie/gminne/

Warunkiem udziału jest zgłoszenie drużyny najpóźniej do 6.02.2019 r. godz. 22.00.

Zgłoszenie należy dokonać poprzez https://srs.szs.pl wybierając dyscyplinę: WYŚCIGI SMOCZYCH ŁODZI NA BASENIE/w kalendarzu m-c luty 2020/Ranga zawodów: miejskie/gminne/

O możliwości udziału decydować będzie kolejność zgłoszeń, ilość drużyn ograniczona!

Przystąpienie do zawodów jest jednoznaczne z akceptacja regulaminu zawodów oraz poświadczeniem, iż zawodnik nie ma przeciwwskazań zdrowotnych do startu w zawodach.

**Kategorie:**

Kategoria Dziewcząt Szkół Ponadpodstawowych (rocznik 2000 i młodsze)

Kategoria Chłopców Szkół Ponadpodstawowych (rocznik 2000 i młodsi)

Kategoria Dziewcząt Szkół Podstawowych (rocznik 2005 - 2007)

Kategoria Chłopców Szkół Podstawowych (rocznik 2005 - 2007)

**Koordynator zawodów - osoba do kontaktu:**

Grzegorz Kwiatkowski: tel. 501 571456, e-mail grzegorz-kwiatkowski@vilogdansk.pl

**źródło GOKF**
**fot. Wojciech Czubaszek**

# Zapraszenie na Międzyszkolne Mistrzostwa Bowlingowe

**Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza do wzięcia udziału w XV Edycji Międzyszkolnych Mistrzostw Bowlingowych, rozgrywanych na kręgielniach Centrum U7 Gdańsk, Centrum U7 Gdynia oraz po raz pierwszy w Centrum U7 Wrzeszcz.**

Termin zawodów to 24-28 luty 2020 roku. W ostatniej edycji Mistrzostw udział wzięło 850 zawodników reprezentujących 70 trójmiejskich szkół. Łącznie wystartowało 168 drużyn. Natomiast w ciągu całej 14-letniej historii mistrzostw zarówno Gdańska jak i Gdyni, udział w nich wzięło blisko 12000 uczniów trójmiejskich szkół, co czyni MMB największą szkolną bowlingową imprezą w Europie!

Udział w mistrzostwach zawsze był i jest całkowicie darmowy.

W zawodach startują drużyny szkolne złożone z pięciu zawodników lub zawodniczek. Co roku organizatorzy starają się uatrakcyjnić zmagania, dlatego też podczas tegorocznych mistrzostw przygotowali rywalizację w 4 kategoriach wiekowych – dodano nową kategorię dla najmłodszych z klas 1-3 (rywalizacja z bandami). Ponadto, oprócz podziału na wiek, reprezentacje wystartują w kategoriach chłopców oraz dziewcząt.

Podczas mistrzostw organizuowane są różnorodne konkursy dla dzieci i młodzieży. Mistrzostwa z roku na rok cieszą się coraz większą popularnością wśród uczniów i nauczycieli. Zawody od kilku lat kończą się Finałem Wojewódzkim, organizowanym przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Gdańsku.

Terminy Międzyszkolnych Mistrzostw Bowlingowych:

24-28 luty 2020 roku – Mistrzostwa Gdańska, które zarazem będą eliminacjami do Finału Wojewódzkiego Mistrzostw,

Marzec 2020 roku – Wojewódzki Finał Międzyszkolnych Mistrzostw Bowlingowych, do którego awansują najlepsze zespoły z Mistrzostw Gdańska i Gdyni.

**źródło GZSiSS**
**fot. Wojciech Czubaszek**